

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**ODWIEDŹ NASZ PORTAL**LIPNO-  .PL**Bieżące informacje
z regionu
pod Twoją ręką****LIPNO****Park odnawiany
i niszczone na potęgę****str. 3 - Aktualności****GMINA WIELGIE****Podzielili się chlebem****str. 4 - Aktualności****DOBRZYŃ NAD WISŁĄ****W podzięce
za ciężką pracę****str. 6 - Aktualności****CZWARTEK**
21 SIERPNIA 2025

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 17/2025 (839)

CLI**DWUTYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Kto tak naprawdę sobie nie poradził?

GMINA SKĘPE ▶ Magdalena Grzelak, była już dyrektorką Szkoły Podstawowej im. Sejmu RP w Wólce zdecydowała się ujawnić fakty ze współpracy z burmistrzem Rafałem Gołębiewskim. Skłoniły ją do tego dopiero publiczne wypowiedzi wóldarza Skępego



– „Po przeczytaniu artykułu, w którym wywiadu udzielił burmistrz Gołębiewski, zastanawiałam się, jakim trzeba być człowiekiem, żeby z taką łatwością poniżyć, opluć, zniszczyć drugiego człowieka, a potem spokojnie patrzeć w lustro” – odnosi się do wypowiedzi medialnych wóldarza miasta i gmi-

ny Skępe Magdalena Grzelak, do końca czerwca b. r. dyrektorka szkoły w Wólce. – „Jak to w ogóle możliwe przy tak „bardzo długim nosie”, bo nie muszę nikomu tłumaczyć, że wszystkie opisane przez burmistrza wydarzenia wyglądały zupełnie inaczej. Wystarczy przywołać tu jego próbę odwołania w czerwcu ważnej

uroczystości przekazania szkole sztandaru, ogromne starania, aby uczniowie szkoły nie pojechali na wycieczkę do sejmu, czy jedno z ostatnich wydarzeń, a mianowicie jego zakaz święcenia sztandaru, a publicznie tak ubolewał, że sztandar nie został poświęcony. Na początku naszej „współpracy” usłyszałam, że nie jestem jego człowiekiem i postara się, abym sama zrezygnowała ze stanowiska. Nadmienię, że nie można było mnie tak po prostu odwołać, gdyż byłam po prawdziwym konkursie. Nigdy nie usłyszałam słów: dziękuję czy gratuluję, za to słyszałam, że jestem problemem, którego trzeba się pozbyć. Na początku liczyłam na to, że burmistrz zobaczy moją pracę i zaangażowanie, a wtedy zmienił zdanie, ale miał on inne plany. Gdy po udanej uroczystości przekazania szkole sztandaru zapytałam, czy jest w końcu ze mnie zadowolony, odpowiedział, że nie, bo ta uroczystość w ogóle nie powinna się odbyć, a ja poniżyłam go i pokazałam, że go nie szanuję.

dokończenie na str. 2**Powiat**

Trzech przed sąd

Policjanci z lipnowskiej komendy w miniony weekend zatrzymali kolejnych nieodpowiedzialnych kierowców, którzy wsiedli za kierownicę pod wpływem alkoholu lub bez wymaganych uprawnień. Dzięki czujności funkcjonariuszy udało się zapobiec potencjalnym tragediom na drogach.



Przedłużony weekend sprzyjał podróżowaniu. Na drogi wyjechało znacznie więcej pojazdów, dlatego lipnowscy policjanci prowadzili wzmożone działania na drogach powiatu.

W piątek (16.08) po godzinie 16:00 w Lipnie policjanci zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem marki Volkswagen Passat. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał 0,3 promila alkoholu. Tego samego dnia w Tłuchowie, około godziny 16:30, mundurowi zatrzymali kolejnego kierowcę volkswagena. 23-letni mieszkaniec powiatu sierpeckiego prowadził pojazd pomimo cofniętych uprawnień do kierowania.

Następnego dnia (17.08) przed godziną 18:00 w Lipnie funkcjonariusze zatrzymali do kontroli kie-

rującego pojazdem marki Ford. Badanie wykazało, że 34-letni mieszkaniec powiatu lipnowskiego miał w organizmie ponad 2 promile. Dodatkowo okazało się, że nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Wszyscy kierowcy za swoje zachowanie odpowiedzą przed sądem.

Oprócz tego, podczas długiego weekendu, policjanci z lipnowskiej drogówki wylegitymowali 79 osób, zastosowali 7 pouczeń, nałożyli 12 mandatów karnych oraz przebadali 40 kierujących na zawartość alkoholu. Mundurowi przypominają, że jazda pod wpływem alkoholu oraz bez wymaganych uprawnień stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego i niesie za sobą dotkliwe konsekwencje prawne.

(ak), fot. ilustracyjne

Gmina Skępe

Kto tak naprawdę sobie nie poradził?

dokończenie ze str. 1

Wywiad w lokalnej prasie sprawił, że upadłam, jednak jak się okazało tylko na chwilę, gdyż wkrótce zasypały mnie telefony wsparcia ze słowami, że jako dyrektor zrobiłam dla szkoły więcej niż ktokolwiek do tej pory, że dokonałam rzeczy niemożliwych. Jestem wdzięczna wszystkim, którzy skierowali w moją stronę dobre słowo. To pokrzepienie było mi wtedy bardzo potrzebne. Nie miejsce, abym szczegółowo opisywała i prostowała każde wydarzenie, gdyż poniżyłoby to burmistrza w oczach Czytelników i Wyborców, a tego nie chcę. Nauczono mnie szacunku do drugiego człowieka i nie potrafię inaczej, ale chyba nikt nie uwierzył w to, że na „liście Burmistrza” potencjalnych kandydatów na stanowisko dyrektora szkoły w Wólce były trzy osoby, a nie jedna, albo że sama z siebie potrafiłam nałożyć na nauczyciela karę porządkową, „bo mam takie predyspozycje”. Dziękuję moim przyjaciółom. Ci przyjaciele to: Wy – nauczyciele, którzy ze mną wytrwaliście, wspierając się i pomagając sobie wzajemnie; Wy – rodzice, na których zawsze mogłam liczyć, wspanialszych nie mogę sobie wyobrazić, Wy – mieszkańcy Wólki, którzy nigdy mnie nie zawiedliście, reagowaliście na każdą prośbę, dziękuję strażnicy pożarnej i kołu gospodyń. Prawdziwie jesteście ludźmi honoru. Wiedziałam, że razem możemy wszystko. I udało się! Podnieśliśmy szkołę z kolan i rozstawiliśmy ją w całej Polsce. Chwytając mnie za ręce, pomagaliście przeszkakiwać przeszkody, które fundował nam z takim zawzięciem organ prowadzący. Szkoła rozwija się, uczniowie zdobywają sukcesy, dobrze się tu czują, znakomicie piszą egzamin, odwiedzają ich ważni goście. I pomimo, że moja rezygnacja była wymuszona i suto zakrapiana trującym jadem, to parafrazując słowa naszego Pana Prezydenta, powiem tak: Jako chrześcijanin ze spokojem serca i z głębi serca wybaczam całą tę pogardę i to, co się działo w czasie mojego dyrektorowania. Najbardziej zdumiały mnie słowa wypowiedziane przez Burmistrza: „Dobro dzieci, dobro szkoły, nauczycieli, a na końcu moje”. Polemizowałabym z tą kolejnością. Czy tak mówi człowiek, który ironicznie komentuje każde nowe orzeczenie z poradni, którego trzeba bła-

gać, żeby dziecko mogło zostać zapisane do naszej szkoły, który lekceważy wszelkie zaproszenia na uroczystości szkolne, który manipuluje ludźmi? Z pewnością nie pomogło to w kreowaniu pozytywnego wizerunku szkoły. Zakładam, że nie przejdą burmistrzowi przez gardło słowa przeprosin, ale jako cywilizowany człowiek i osoba pełniąca tak ważną funkcję, powinien zaprosić mnie do gabinetu, ponieważ mamy o czym porozmawiać. A na pytanie: kto tak naprawdę sobie poradził, a kto nie, Czytelnicy z pewnością znajdą odpowiedź. Jak się okazało – dyplom uznania od Ministra Edukacji za zasługi w zarządzaniu oświatą (...) dla dyrektora Szkoły Podstawowej im. Sejmu RP w Wólce – to dla Burmistrza Skępego za mało”.

Magdalena Grzelak z końcem czerwca zakończyła misję dyrektorowania w szkole w Wólce. Odbędzie się to z jej inicjatywy. To sama dyrektor złożyła rezygnację w ciągu roku szkolnego, ale zgodziła się kierować placówką do końca czerwca, by umożliwić normalne przeprowadzenie konkursu. Tylko tyle nam powiedziała wówczas, nie chciała nigdy nagłaśniać powodów swojej rezygnacji. Zmieniło się to dopiero po ukazaniu się artykułu o zmianach dyrektorskich w placówkach podlegających skępskiemu ratuszowi, w tym w szkole w Wólce.

– Nie wpłynęła żadna oferta od kandydata na stanowisko dyrektora w Wólce, a konkurs i tak się musiał odbyć, komisja musiała się zebrać i stwierdzić, że konkurs nie został rozstrzygnięty – wyjaśniał nam Rafał Gołębiowski, burmistrz miasta i gminy Skępe. – I tak się stało. To daje mi możliwość wystąpienia do rady pedagogicznej o zapiniowanie mojej propozycji powierzenia funkcji dyrektora na okres 10 miesięcy i tak zrobię, powierzę komuś te obowiązki, i to komuś z grona pedagogicznego szkoły im. Sejmu RP w Wólce. Każda szkoła leży mi na sercu, ale przez problemy jakie ona ma, tym bardziej jest mi na sercu. Ja się troszczę o tę szkołę, bo ta szkoła już dość przeszła. Tam jest sytuacja bardzo napięta.

Burmistrz pojechał na posiedzenie rady pedagogicznej do Wólki, rozmawiał, zapytał czy może ktoś chce objąć kierowanie placówką, wytypował wreszcie kandydata i powierzył mu pełnienie funkcji dyrektora

szkoły w Wólce. Na „liście” burmistrza było troje nauczycieli z Wólki.

30 czerwca Rafał Gołębiowski wydał zarządzenie w sprawie powierzenia obowiązków dyrektora Szkoły Podstawowej w Wólce wieloletniej nauczycielce tej placówki, wcześniejszej dyrektorki szkoły i dyrektorki żłobka w Wólce, Agnieszce Wykrętowicz.

Agnieszka Wykrętowicz ma pełnić obowiązków dyrektorki szkoły w Wólce, jak czytamy w zarządzeniu wóldarza, od 1 lipca 2025 roku do 31 sierpnia 2029 roku, a więc przez pięć lat. Nowa dyrektorka objęła już stanowisko od Magdaleny Grzelak.

A wszystko zaczęło się 11 lutego 2025 roku, kiedy to wóldarz miasta i gminy wydał zarządzenie o odwołaniu ze stanowiska dyrektorki szkoły w Wólce Magdaleny Grzelak. Poprzedziła to rezygnacja złożona przez samą dyrektorkę. Magdalena Grzelak była zdecydowana odejść z gabinetu dyrektorki ze skutkiem natychmiastowym, po uzgodnieniu z burmistrzem koniec roku szkolnego, czyli 30 czerwca. Wcześniej w szkole w Wólce uwidoczniły się m. in. konflikty nauczycielsko-dyrektorskie, atmosfera mętniała, czego rezultatem była rezygnacja dyrektorki z pełnionej funkcji.

– Pani Grzelak była dyrektorką do końca czerwca, a w kolejnym roku szkolnym w siatce godzin ma zapewnione godziny jako nauczyciel – wyjaśnił nam burmistrz Rafał Gołębiowski. – Może uczyć języka polskiego, bo to jest jej główny kierunek, ale ma także kwalifikacje jako nauczyciel katechezy. Wiele problemów w tej szkole było niepotrzebnych, sztucznie tworzonych, bo czy konieczne jest kontrolowanie kogoś co do minuty? Zupełnie inna kwestia to sprawy organizacyjne w tej szkole, nie ma miejsca na margines w obowiązkach dyrektorki. Pani dyrektorka miała problemy w swojej szkole, nie tak sobie wyobrażałem uroczystość nadania sztandaru szkole, ja tam widziałbym wojewodę, kuratora oświaty, dyrektorkę wszystkich placówek, wszystkich radnych, bo to są wydarzenia historyczne. To nie był przypadkowy przejazd marszałka sejmu, to była zaplanowana, ważna wizyta. Ja zawsze będę pamiętał o pani dyrektorki Grzelak jako inicjatorce nadania imienia i sztandaru tej szkole,

tak jak marszałek Hołownia pamiętał o roli w tej sprawie marszałek Elżbiety Witek. Brakowało mi bardzo poświęcenia tego sztandaru w czasie uroczystości, w szkole, w której wszystkie dzieci chodzą na katechezę.

Sztandar jest w szkole, wręczył go osobiście marszałek sejmu Szymon Hołownia podczas uroczystej wizyty w szkole w Wólce. Planowane jest w przyszłości uzupełnienie ceremonii o poświęcenie, ale to przed nami i nową dyrektorką. Najważniejsze, że sejm sztandaru ufundował, tak jak obiecała podczas ceremonii nadania imienia sejmu szkole w Wólce ówczesna marszałek sejmu Elżbieta Witek. Dzięki naszej interwencji odbyła się także wycieczka społeczności szkolnej do sejmu zorganizowana przez posła Joannę Borowiak.

– Dobro dzieci, dobro szkoły, nauczycieli, a na końcu moje – wyliczył nam burmistrz Gołębiowski. – Decydując w sprawie wycieczki szkolnej jest dyrektorka szkoły. Obawiałem się, czy termin jest odpowiedni i czy nie lepszym terminem byłby czas po wystawieniu ocen. Jeżeli w ocenie dyrektorki termin wycieczki nie zakłócił prawidłowej realizacji podstawy programowej, to ja nie widziałem przeciwwskazań. To w decyzji dyrektorki szkoły leży wyznaczanie terminu wycieczek szkolnych, ja tylko wyraziłem zaniepokojenie.

Po naszej interwencji u posła Borowiak, u burmistrza Gołębiowskiego i dyrektorki szkoły Magdaleny Grzelak wycieczka dla dzieci ze szkoły w Wólce, sponsorowana przez sejm, zorganizowana przez posła Borowiak, odbyła się. Pojechał z dziećmi burmistrz Rafał Gołębiowski, dyrektorka szkoły Magdalena Grzelak, nauczyciele. Gdyby nie nasze zaangażowanie wycieczka patronacka, w wyniku nieporozumień dyrektorsko-burmistrzowskich, nie odbyłaby się.

30 czerwca dyrektorka szkoły w Wólce Magdalena Grzelak, pomysłodawczyni i inicjatorka nadania placówce im. sejmu RP, współpracy szkoły z posłką Joanną Borowiak, realizatorka uroczystości nadania szkole sztandaru, zakończyła swoją pracę na stanowisku dyrektorki.

– Nie wiem, z czego to wynikało, czy z samej osoby pani dyrektorki, czy z jej predyspozycji, czy z nauczycieli tam pracujących, ale przez czas sprawo-

wania funkcji dyrektorki przez panią Grzelak narosło tam tyle złych rzeczy, najdelikatniej ujmując, nieporozumień w tej szkole, które skutkowały innymi działaniami innych nauczycieli i pani dyrektorki, że moim zdaniem, pani Grzelak nie poradziła sobie ze stanowiskiem – podsumował sprawę zmian kadrowych w Wólce burmistrz Rafał Gołębiowski. – Są to najprzyjemniejsze słowa, jakich mogę użyć, nie chcąc ugodzić nikogo. Nie w tym rzecz, że ja czekałem na to, kiedy pani dyrektorka tę rezygnację złoży, nie o to mi chodziło. Pani dyrektorka składając rezygnację, kierowała się zapewne dobrem szkoły i ja też tymże dobrem szkoły i przyszłością tej szkoły się kieruję. Mam jednocześnie nadzieję, że nowa dyrektorka w Wólce uspokoi atmosferę w szkole, uspokoi napięcia, które w tej placówce istnieją i są bardzo duże, i w końcu ta szkoła będzie małą, spokojną szkołą wiejską, do której dzieci będą przychodziły bardzo chętnie, a rodzice nie będą zastanawiali się, czy nie zabrać z tej szkoły swoich dzieci, i że nauczyciele w niedzielę nie będą myśleli, że znowu muszą iść do pracy w tej szkole, a będą tam szli z chęcią do swoich dzieci, żeby im przekazywać wiedzę. Graniczący z pewnością jest fakt, że gdyby dzieci zostały zabrane przez rodziców ze szkoły w Wólce, to one nie poszłyby do szkoły w Skępem, ale do szkoły np. w Gójsku (gmina Szczutowo, powiat sierpecki – red.). Pani dyrektorka Grzelak sobie ze stanowiskiem nie poradziła.

Dzisiaj Magdalena Grzelak odpowiedziała na słowa burmistrza Gołębiowskiego, publicznie przedstawiła meandry swojej współpracy z obecnym wóldarzem (przypomnijmy, że dyrektorką została w czasie kadencji poprzedniego burmistrza, Piotra Wojciechowskiego), zadała też pytanie: kto sobie tak naprawdę nie poradził? Redakcja na to pytanie odpowiedzieć nie może, bo nie jesteśmy od oceniania, a od relacjonowania faktów i informowania o nich opinii publicznej. Przedstawiliśmy dosłowne relacje obu stron. Magdalena Grzelak jest otwarta na rozmowę z Rafałem Gołębiowskim. Czy będziemy jeszcze do sprawy wracać? Jeżeli będzie taka potrzeba, to zapewne tak.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Park odnawiany i niszczony na potęgę

LIPNO ➤ Dobiegają końca prace rewitalizacyjne parku miejskiego prowadzone w ramach czterech etapów. Zielone płuca Lipna ponownie mogą stać się wizytówką miasta, o ile nie przegrają nierównego starcia z wandalami niszczącymi nowe mienie komunalne czy rowerzystami rozjeżdżającymi nowo wysiane trawniki



– Jest już pięknie – mówi nam rodowity lipnowianin. – Można znowu przyjść w niedzielne przedpołudnie i posiedzieć przy fontannie i tężni, powdychać zdrowego powietrza. Kiedyś park lipnowski to było najpiękniejsze miejsce, tu koncentrowało się życie kulturalne i towarzyskie. Potem park stracił swoje piękne, ale mamy nadzieję, że teraz wróci do pełnego blasku, jeszcze za życia tych lipnowiaków, którzy pamiętają te piękne obrazy.

Park miejski im. Gabriela Narutowicza wraca do swojej świetności, wzbogacając się jednocześnie o nowe formy architektury krajobrazu. Prace, które trwają już od kilku lat, są możliwe dzięki temu, że pracownicy ratusza pozyskali środki na kolejne, już cztery etapy zagospodarowania zielonej oazy. Środki pochodzą z Programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Pierwsze działania zostały wykonane przed Pomnikiem Niepodległości, ścieżki i schody zostały przebudowane, założony został monitoring, oświetlenie, ławki, kosze, alejki utwardzone, wykonane zostały nasadzenia. Każdy kolejny etap przynosi następne udogodnienia, w tym nowe ogrodzenie parku, roślinność.

Najnowszym przedsięwzięciem wykonanym w lipnowskim parku miejskim jest fontanna i tężnie solankowe. Wspaniałe komponujące się, otoczone ławeczkami i kwietnymi kłombami. Tężnie solankowe jak na możliwości parkowe są okazałe i zachęcają do wsluchania się w spływającą po gałązkach tarczyn solankę i do wdychania aerolu wokół tężni.

Dobre wiadomości musimy uzupełnić przykrymi, bowiem rewitalizacja parku spotyka się z odpowiedzią chuliganów niszczących nowo montowane mienie parkowe.

– Brak słów, aby opisać kolejne akty wandalizmu – informują urzędnicy lipnowskiego magistratu. – Dopiero to zdevastowany został plac zabaw w parku, rozjechane zostały przez hulajnogi elektryczne trawniki i rabaty kwiatowe, a teraz zniszczona została nowa fontanna przy tężni i altanie. Widać, że były to skrajnie bezmyślne, celowe działania. Wyjęto podpórki pod rurkę, która została również wygięta, z dyszami rozprowadzającymi wodę. Fontanny to element architektury i ozdoba przestrzeni publicznej, a nie miejsce do kąpeli czy zabawy. To wszystko stanowi przykry widok i wystawia świadectwo bezmyślności



osób niszczących mienie. Apelujemy do mieszkańców, abyśmy nie byli obojętni na akty wandalizmu, których jesteśmy świadkami. Obojętność oznacza zgodę na takie zachowanie. Miasto to nasza wizytówka, to jak wygląda, zależy od nas wszystkich. To mieszkańcy ze swoich podatków pokrywają koszty naprawy zdevastowanych elementów infrastruktury. Środki, które powinny być przeznaczane na nowe inwestycje, są wydatkowane na naprawy i wymiany zniszczonych obiektów, ich czyszczenie i odnawianie.

Prace w parku dobiegają końca, pojawiają się nowe drzewa, krzewy i kwiaty. Zamontowane zostało już także w parku miejskim w Lipnie popiersie Marii Skłodowskiej-Curie, pierwszej kobiety – laureatki nagrody Nobla. Przypomnijmy, że Maria Skłodowska-Curie to polsko-francuska uczona w dziedzinach fizyki i chemii fizycznej, podwójna noblistka: w 1903 roku otrzymała nagrodę Nobla z fizyki, a w roku 1911 z chemii. Jest jedną z czterech osób, które otrzymały więcej niż jedną nagrodę Nobla i jedynym uczonym uhonorowanym w dwóch różnych dyscyplinach nauk przyrodniczych. Odkryła rad i polon, wraz z mężem Pierrem

badając promieniotwórczość. Jest pierwszą kobietą, która spoczęła w paryskim Panteonie w dowód uznania zasług naukowych. Maria Curie-Skłodowska jest patronką lipnowskiego osiedla zlokalizowane naprzeciwko parku miejskiego i właśnie przy alejce z widokiem na osiedle Marii Skłodowskiej-Curie zamontowane zostało popiersie wybitnej Polki.

Wykonawcą popiersia Marii Skłodowskiej-Curie jest Sławomir Micek, członek Związku Artystów Rzeźbiarzy, znany lipnowianom jako wykonawca popiersia prezydenta RP Gabriela Narutowicza, patrona lipnowskiego parku miejskiego (zlokalizowanego w parku) i popiersia burmistrza Lipna Zygmunta Uzarowicza, więźnia obozu koncentracyjnego zamordowanego przez Niemców w 1942 roku (popiersie zlokalizowane na Placu Dekerta). Trzecia rzeźba Sławomira Micka stoi już w parku miejskim niedaleko osiedla Marii Skłodowskiej-Curie.

– Zakończono realizację zadania „Zagospodarowanie przestrzeni parku miejskiego” etap czwarty, którego wykonawcą było Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie i etap drugi, którego wykonawcą była firma Budex z Lipna – mówił

podczas sesji Rady Miejskiej w Lipnie Paweł Banasik, burmistrz miasta. – Te etapy ze sobą korelują, bo były realizowane z niezależnych od siebie projektów. Te prace w parku faktycznie jeszcze trwają i mam nadzieję, że park się wszystkim podoba. Mieszkańcy miasta też są zadowoleni, chociaż nawet dzisiaj zaobserwowałem, że przy wejściu od strony Zespołu Szkół Technicznych, gdzie są nowe schody wyłożone i wysiany trawnik, już rowerzyści jeżdżą i nie wygląda to tak jak powinno. Ta trawa musi się zakorzenić chociaż, a tutaj rowery, hulajnogi. Mieszkańcy mają prawo z parku korzystać, ale apeluję o to, żeby te trawniki się zazieleniły. Przeprowadzono też postępowanie przetargowe i wyłoniono wykonawcę na zadanie „Zielone miasto Lipno”. Wykonawcą zostało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie. To zadanie dotyczy parków kieszonkowych. Trudno mi powiedzieć, gdzie przedsiębiorstwo podejmie pierwsze prace, bo harmonogramu jeszcze nie mamy (sesja Rady Miejskiej – red.).

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Podzielili się chlebem

GMINA WIELGIE ➤ W podniosłej atmosferze, pięknych okolicznościach przyrody wielickiego parku i... w bardzo upalnej pogodzie odbyły się gminno-parafialne dożynki w Wielgim



Gmina Wielgie do zorganizowania swojego święta wykorzystała świąteczny piątek 15 sierpnia i już wtedy mieszkańcy i goście mogli bawić się na tradycyjnych dożynkach. I choć żniwa fizycznie jeszcze się nie skończyły, to na świętowanie pora była dobra. Dopisała organizacja, mieszkańcy i pogoda, choć ta ostatnia była tak upalna, że wszyscy szukali schronienia w cieniu drzew. Tutaj sprawdził się teren parku w Wielgim.

Starostami dożynek byli: Katarzyna Wojciechowska i Jarosław Ługowski.

– Rolnicy ze swoimi rodzinami zasłużenie odpoczywają dzisiaj po roku wytężonej pracy. Zbiory w spichrzach, a więc można złapać oddech. Na polach słychać jeszcze szum maszyn, które zbierają ostatnie plony. To dowód na to, że rolnictwo to współpraca z matką naturą, której warunki dyktuje pogoda. Drodzy rolnicy, w imieniu miesz-

kańców i samorządu gminy Wielgie dziękuję za waszą pracę i szacunek do tradycji. Rolnictwo to nasza historia i tożsamość. 15 sierpnia to także święto Wojska Polskiego i rocznica Cudu nad Wisłą. To również dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Podczas nabożeństw święci się plody ziemi, a wszystkie te dary natury mamy w formie pięknych wieńców dożynkowych przygotowanych przez sołectwa. Podobnie dożynkowy chleb przyniesiony przez starostów. Dziękuję też wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego święta – mówił, otwierając dożynki wójt gminy Wielgie Sławomir Sadowski.

Oczywiście nie zabrakło zaaprobowanych gości. Odczytane zostały listy od posłów na sejm: Joanny Borowiak, Piotra Kowala i Arkadiusza Myrchy. Byli przedstawiciele urzędu marszałkowskiego z wicemarszałkiem województwa Anetą Jędrzejewską, a starostę lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego reprezentowa-

wał radny powiatu Rafał Baranowski, prywatnie syn wóldarza.

– Każda praca ma swoją godność i użyteczność. Takim wyjątkowym symbolem trudu człowieka jest niezwykle ciężka praca na roli, której owocem jest bochen chleba, jako podstawowe pożywienie dla ludzi. Zebraliśmy się, by wspólnie podzielić się chlebem, na który każdy zasługuje, gdyż pracuje dla swojej rodziny, swojej ziemi, swojego kraju. Dziękuję wam drodzy rolnicy oraz mieszkańcy gminy Wielgie za pracę na rzecz tej ziemi. Bez was gmina Wielgie i powiat lipnowski nie byłyby takimi jakimi są – mówił w imieniu starosty radny Rafał Baranowski.

Dożynki rozpoczęła msza święta, potem była właśnie część oficjalna, a w niej kulminacja dożynkowego ceremoniału, czyli dzielenie się dożynkowym chlebem. Potem można było oglądać liczne występy artystyczne oraz korzystać z typowych dożynkowych atrakcji. Ważną częścią był jak zawsze konkurs na najpięk-

niejsze wieńce.

Tutaj przyznano nagrody w kilku kategoriach. W kategorii wieńców tradycyjnych zwyciężyło Wielgie, przed Bettlewem i Oleszkiem. W kategorii wieńców nowoczesnych najlepsza okazała się instalacja sołectwa Nowa Wieś. Dalej były Złowody i Płonczyn, wyróżnienie dostało Teodorowo. Nagrodę publiczności zdobyły Złowody.

Gwiazdami muzycznymi były zespoły Dejw i Maxel. Dodatkowe atrakcje to m.in.: turniej sołectw – konkurencje sportowe na wesoło, degustacja grochówki, grill, potrawy regionalne przygotowane przez KGW, byk rodeo, wesołe miasteczko dla dzieci, animacje dla dzieci (strefa artystyczna, bajkowa maskotka, tęczowe warokoczeki, kolorowe tatuaże, gry i zabawy), pokaz baniek mydlanych. Organizatorami dożynek byli: Wójt Gminy Wielgie, Ośrodek Kultury i Biblioteka Gminy Wielgie oraz Parafia pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Wielgim.

Tekst i fot. (ak)



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

DOŻYNKI

WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

I DIECEZJI BYDGOSKIEJ

BYDGOSZCZ | MYŚLECINEK 2025

KUJAWY
POMORZE



31 sierpnia 2025 r. | MYŚLECINEK | Leśny Park Kultury i Wypoczynku

UROCZYSTOŚCI GŁÓWNE

- 10:45 Przemarsz Korowodu Dożynkowego**
- 11:00 Uroczysta Msza Święta Dożynkowa**
pod przewodnictwem Biskupa
Krzysztofa Włodarczyka
- 12:30 CZĘŚĆ OFICJALNA:**
- odegranie hymnu państwowego
 - powitanie gości i wystąpienia okolicznościowe
 - ogłoszenie wyników konkursów dożynkowych

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

- 9:00 Konkursy o nagrodę Marszałka**
na najładniejsze wieńce dożynkowe
- 10:30 Otwarcie kiernaszu** *Wieś żywi miasto*
Wystawa maszyn rolniczych
retro oraz współczesnych
- 13:30 Kujawski Maraton Dożynkowy:**
- kiernasz rękodzieła ludowego
 - pokazy Kół Gospodyń Wiejskich
 - przegląd kapel ludowych

- prezentacje ginących zawodów
 - animacje, zabawy i konkursy
 - warsztaty tematyczne
 - dożynkowa wata cukrowa
 - pokazy cyrkowe
- 18:00 Pokaz mody Kamili Froelke:**
Koronka Północy - Kociwie i Kujawy
na ślubnym kobiercu

19:00 GWIAZDA WIECZORU: ANDRZEJ PIASECZNY

Organizatorzy:



Piotr Gálbecki
Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Rafał Bruski
Prezydent Bydgoszczy



Piotr Kozłowski
Starosta Bydgoski



ks. bp Krzysztof Włodarczyk
Ordynariusz Diecezji Bydgoskiej

Patronat medialny:



POLSKIE RADIO



BYDGOSZCZ

GAZETA
pomorska
TVP | info_



Fundusze Europejskie
dla Kujaw i Pomorza



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

W podzięcie za ciężką pracę

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ 16 sierpnia 2025 roku w gminie Dobrzyń nad Wisłą odbyły się tradycyjne dożynki, podczas których rolnicy dziękowali za tegoroczne plony, czego symbolicznym wyrazem były wyplecione wieńce i upieczony chleb



O godz. 14.00 w kościele parafialnym odprawiona została przez ks. Grzegorza Walczaka, ks. Krzysztofa Cymermana, ks. Zbigniewa Milczarka i ks. dr. Artura Janickiego dziękczynna msza św., podczas której zgodnie z tradycją poświęcono wieńce dożynkowe i podzielono się chlebem. Po nabożeństwie w uroczystym korowodzie, któremu towarzyszyła Dobrzyńska Orkiestra Strażacka, udano się na plac przy ul. Robotniczej, gdzie rozpoczął się ceremonia dożynkowa. Uroczystości na placu dożynkowym rozpoczęto od wspólnego odśpiewania hymnu.

Następnie głos zabrał burmistrz Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą Piotr Wiśniewski, gospodarz i organizator tegorocznych dożynek, który złożył podziękowania rolnikom za ich całoroczną ciężką pracę i pro-

dukcję żywności. Wyraził także wdzięczność za ich wysiłek oraz szacunek dla dzieła ich rąk. Podkreślił jak ważny jest etos pracy w gospodarstwie rolnym. Podziękował również sołectwom, stowarzyszeniom i kołom gospodyń wiejskich za przygotowanie wieńców dożynkowych oraz pomoc w organizacji tegorocznej uroczystości.

Jak każda tradycja, starostwie tegorocznych dożynek, Marzena Szczepańska i Marcin Żurawski przekazali na ręce burmistrza symboliczny bochen chleba, wypieczony z mąki z tegorocznych zbiorów, owoc ziemi i ciężkiej pracy gospodarzy. Zaproszeni goście, którzy przybyli na uroczystość święta plonów, także oddali szacunek dla ciężkiej pracy rolniczej. Byli to: poseł na Sejm RP Piotr Kowal i wicemarszałek województwa

kujawsko-pomorskiego Aneta Jędrzejewska.

Po części oficjalnej i okolicznościowych przemówieniach przyszedł czas na występy lokalnych zespołów i artystów. Na scenie kolejno zaprezentowali się: Dobrzyńska Orkiestra Strażacka, Zespół „Senioretro” i Natalia Żak. W przerwie między scenicznymi występami rozstrzygnięto konkurs na „Najładniejszy Wieniec Dożynkowy” i „Pomysłowy Witacz Dożynkowy”. Tegorocznym zwycięzcą okazał się wieniec wykonany przez sołectwo Dyblin. Miejsce drugie zajął wieniec Koła Gospodyń Wiejskich „Dziewczyny znad Wisły”. Z kolei trzecie miejsce przypadło sołectwu Lenie Wielkie i Skaszewo.

Nagrodę specjalną burmistrza Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą uzyskał wieniec wy-

pleciony przez Koło Gospodyń Wiejskich „Mokowianki” z Mokowa. Nagroda za pomysłowy witacz dożynkowy trafiła do sołectwa Bachorzewo, Mokowo i Mokówko. Po tym, gdy już wszyscy zwycięzcy, laureaci i pomagający w przygotowaniu tegorocznego święta plonów zostali uhonorowani dyplomami i upominkami, sceną zawładnęły tegoroczne muzyczne gwiazdy, bo dożynki to także muzyka i zabawa, a tych na dobrzyńskiej scenie nie zabrakło. Na początek serca publiczności podbił grający muzykę disco-polo zespół Iness. Następnie gorącą atmosferę wspólnej zabawy i śpiewów podgrzał zespół Zajefajni – również prezentujący utwory disco-polo.

Jako ostatni wystąpił zespół The King's Friends, który swoim występem udowodnił, że Rock'n'Roll i muzyka Elvisa Pre-

sley'a są ciągle na topie i łączą kolejne pokolenia. Płynące ze sceny dźwięki porwały wszystkich do wspólnego tańca i śpiewów. Wśród bogatego programu dożynek znalazło się także wiele atrakcji dla dzieci, m.in. dmuchane zjeżdżalnie, przejażdżki kucykami oraz cukrowa wata. Można było również skosztować najróżniejszych smakołyków, serwowanych przez lokalne koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia, a także obejrzeć zabytkowe samochody. Nie zabrakło także stoisk promocyjnych i wystawienniczych.

– W imieniu organizatorów serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom i osobom zaangażowanym w pomoc przy organizacji tegorocznych dożynek – podsumowuje Urząd Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą.

Tekst i fot. (ak)



Biesiadowali po żniwach

SKĘPE 16 sierpnia na rekreacyjnym terenie powiatowym Zespołu Szkół nad Jeziorem Wielkim w Skępem odbyła się biesiada dożynkowa zorganizowana przez skępski samorząd przy udziale Lokalnej Grupy Działania



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

– Dożynki to nie jest tylko historia, to jest teraźniejszość, ale i przyszłość, to zwieńczenie podziękowania matce ziemi za dary, które co roku nam daje – mówi Rafał Gołębiowski, wódcarz miasta i gminy Skępe. – Trud, praca, niekiedy w poacie czoła powinna być doceniona i uszanowana. To co matka zie-

nia nam da, co rolnicy zbiorą z pól, my możemy w ciągu roku wykorzystać. Rolnikom i sadownikom składam szacunek za pracę. Uroczystości dożynkowe są po to, żeby na chwilę mogli znaleźć wytchnienie i odpocząnek oraz możliwość spędzenia z nami czasu.

W tym roku po raz pierw-

szy dożynki odbyły się w zmiennej formie, była sobotnia biesiada z poczęstunkiem i darmowymi zabawami dla dzieci, muzyką płynącą ze sceny, ale bez modlitwy plenerowej, za to z mszą świętą odprawioną w wigilię dożynek. Nie było starostów dożynek ani licznych wieńców dożynkowych. Była

zabawa taneczna do północy, były występy lokalnych zespołów z Echem Nieba i orkiestrą OSP na czele, był występ Kayli i Red Queen.

Chleby burmistrzowi wręczyła radna Anna Redeka i sołtys Likca Małgorzata Elwertowska, by ten podzielił je wśród mieszkańców, wieńce

były dwa: Koła Gospodyń Kulkowianki z sołectwem Moczadła i Czermno oraz sołectwa Likiec. Były witacze dożynkowe przygotowane przez mieszkańców sołectw: Huta, Jarczewo i Wioska. Porządku pilnowali niezastąpieni druhowie OSP.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



REKLAMA



AKADEMIA KUJAŃSKO-POMORSKA

STUDIA: MAGISTERSKIE
LICENCJACKIE
INŻYNIERSKIE
NAUCZYCIELSKIE
PODYPLOMOWE
KOLEGIUM DOKTORSKIE

- **PRAWO**
- **PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA**
- **ADMINISTRACJA:** adm. publiczna; bezpieczeństwo wewnętrzne; organizacja i zarządzanie; ochrona zdrowia i inne
- **PEDAGOGIKA:** resocjalizacja; społeczno-opiekunczą; terapia zajęciowa z integracją sensoryczną; logopedia; wspieranie osób ze specjalnymi potrzebami i inne
- **EKONOMIA:** ekonomia przedsiębiorstw; zarządzanie kadrami; project management; logistyka i spedycja; e-commerce i marketing i inne
- **FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ:** bankowość; rachunkowość przedsiębiorstw i finanse
- **PSYCHOKRYMINALISTYKA**
- **PRAWO W ZARZĄDZANIU**
- **OBRONNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO**
- **PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UE W BIZNESIE**
- **FILOLOGIA**   
- (co najmniej 600 godzin praktycznej nauki języka obcego)
- **JĘZYK ANGIELSKI**
- **TRANSLATORYKA KULTUROWA**
- **PRACA SOCJALNA**
- **BUDOWNICTWO** pełne uprawnienia budowlane
- **INFORMATYKA** ARTIFICIAL INTELLIGENCE (AI)
- **GEODEZJA I KARTOGRAFIA**
- **PIELĘGNIARSTWO** zajęcia z samoobrony

\$13

W POLSCE
PÓŁNOCNEJ
W POLSCE

Gazeta Prawna 2025

1

MIEJSCE
w Bydgoszczy i regionie
RANKING
Szkół Wyższych Wydziałowych
Perspektywy 2025

WPISOWE 0 zł

konkurencyjne czesne

Zapisz się online!

srs.akp.bydgoszcz.pl

NOWOŚCI:

- LOGOPEDIA
- J. ANGIELSKI II^o



www.akp.bydgoszcz.pl

ul. Toruńska 55, Bydgoszcz

+48 500 149 149



W hołdzie dla rolników

BOBROWNIKI ▶ Świąteczny piątek 15 sierpnia był także okazją do obchodzenia dożynek w Bobrownikach. Na boisku nieopodal ruin zamku zebrali się mieszkańcy, zaproszeni goście, liczni artyści i przede wszystkim rolnicy, by dziękować za plony



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Choć nie wszyscy jeszcze zniwa skończyli, to każdy mieszkaniec gminy Bobrowniki oraz goście z zewnątrz mogli bawić się na gminno-parafialnych dożynkach. W Bobrownikach tradycyjnie najpierw była msza święta w kościele pw. Św. Anny. Następnie korowód dożynkowy na czele z wieńcami przeszedł na boisko gminne nieopodal ruin zamku oraz Wisły. Imprezę uroczyste otworzył burmistrz Bobrownik Jarosław Poliwko.

– To dzień dziękczynienia i radości, pełen wdzięczności, dumy i wspólnoty. To też czas refleksji nad tym jak wielką wartość sta-

nowi praca ludzi złączona z darami ziemi. To święto naszej tożsamości, kultury i tradycji. Jest zwieńczeniem całorocznego trudu rolników. Pamiętamy o wielkim znaczeniu pracy rolników, która jest fundamentem bezpieczeństwa żywnościowego. Przyjmijcie największe wyrazy uznania za wasz trud, składamy hołd waszej pracy. Wasza codzienność to także wielka odpowiedzialność. Musicie być nie tylko gospodarzami, ale i ekonomistami, przedsiębiorcami, inżynierami i meteorologami. Mimo tych trudności trwacie. Chleb to największy symbol pracy ludzkich rąk. Przypomina nam

jak ważna jest solidarność i troska o drugiego człowieka. Wieniec dożynkowy to efekt wielu dni pracy i wyraz nadziei na przyszłe lata dobrobytu. To znak życia, ciągłości pokoleń i nadziei – mówił wódcarz miasta i gminy Bobrowniki.

Oczywiście nie zabrakło zaproszonych gości z wiceminister rodziny Małgorzatą Baranowską, wicemarszałek województwa Anetą Jędrzejewską, reprezentantów poseł Joanny Borowiak czy starosty lipnowskiego Krzysztofa Baranowskiego, samorządów z sąsiednich gmin oraz pracowników urzędu miasta i gminy i jednostek podległych.

– Dożynki to święto ciężkiej pracy lokalnej wspólnoty. Spotykamy się nie tylko po to, by dziękować za plony, ale po prostu by być razem, bo na co dzień nie ma na to czasu. Niech ten chleb przypomina nam o wartości pracy i o tym jak ważne jest dzielenie się jej owocami. Dziękuję wam za codzienną pracę, bo to praca 365 dni w roku, nieraz 24 godziny na dobę. Dzięki wam mamy o jeść i wiemy skąd to pochodzi. Niech to będzie dzień radości, odpoczynku i zabawy. Oby przyszły rok był lepszy, szczególnie jeśli chodzi o warunki pogodowe – mówiła do zebranych wiceminister Małgorzata Baranowska.

Starostami tegorocznych dożynek byli Bożena Celmer i Kamil Wiśniewski. Oczywiście kulminacją otwarcia imprezy było przekazanie przez nich chleba burmistrzowi, a następnie dzielenie się nim. Potem już wszyscy chętni mogli korzystać z piknikowych atrakcji, podziwiać występy artystyczne, a wieczorem bawić się przy muzyce zespołu Mejk, gwiazdy disco polo. Nikomu nie przeszkadzał tropikalny upał. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania, a nad bezpieczeństwem, w tym i nad prawidłową komunikacją czuwali strażacy.

Tekst i fot. (ak)





DWUTYGODNIK REGIONALNY

ROZRYWKA: str. 20-21

CZWARTEK 21.08.2025 r.

KALENDARIUM: str. 24



Upamiętnili swoich bohaterów więcej na str. 12

Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców i oczekiwaniom kuracjuszy samorząd województwa przywraca w tym roku regularne połączenia kolejowe do naszego najstojniejszego uzdrowiska. Linia kolejową Aleksandrów Kujawski – Ciechocinek, teraz gruntownie modernizowaną, już od grudnia będzie codziennie kursować minimum osiem par pociągów, sześć z nich połączy Ciechocinek bezpośrednio z Toruniem.

Umowę w tej sprawie podpisał marszałek Piotr Całbecki, wicemarszałek Aneta Jędrzejewska oraz w imieniu przewoźnika, spółki Polregio, prezes Krzysztof Pietrzykowski i wiceprezes Wojciech Dinges. Fotoreportaż z remontu linii kolejowej do Ciechocinka.

– Konsekwentnie zwiększamy i poprawiamy jakość kolejowego transportu pasażerskiego w województwie, dostosowując go

do potrzeb mieszkańców. Jestem przekonany, że to połączenie wpłynie nie tylko na rozwój uzdrowiska Ciechocinek, ale też – łącząc komunikacyjnie Ciechocinek i Toruń, dwa ważne ośrodki turystyczne – na rozwój regionu – podkreślił w swoim wystąpieniu przed podpisaniem dokumentu marszałek Piotr Całbecki.

– Możemy już dziś też poinformować, że zarząd PKP SA [spółki zarządzającej nieruchomościami kolejowymi] wygospodarował 15 mln złotych na remont dworca kolejowego w Ciechocinku. W grudniu pojawi się tam dworzec tymczasowy, a już w następnym roku ten

REGION

Toruń – Ciechocinek koleją już w grudniu

[zabytkowy] dworzec wypięknie – mówiła podczas uroczystości podpisania umowy odpowiadająca w zarządzie województwa za pasażerski transport kolejowy wice-marszałek Aneta Jędrzejewska.

– Dziękujemy za wybór naszej oferty. To nasz kolejny wygrany przetarg. To też zobowiązanie, jakie podejmujemy wobec podróżnych, by oferować im jak najlepszą kolej. Dołożymy starań by się z tego wywiązać – mówił w Toruniu prezes Polregio Krzysztof Pietrzykowski. W myśl podpisanej właśnie umowy to ta firma będzie w pięciu najbliższych latach (2025-2030) obsługiwać linię do Ciechocinka. Wartość kon-

traktu wynosi 32 mln złotych.

W uroczystości podpisania umowy uczestniczyli również przewodnicząca sejmiku województwa Elżbieta Piniewska, radni województwa Sławomir Kopyść i Józef Łyczak oraz burmistrz Ciechocinka Jarosław Jucewicz, wójt gminy Aleksandrów Kujawski Andrzej Olszewski, reprezentująca powiat aleksandrowski wicestarosta Małgorzata Wdowczyk i reprezentujący samorząd miejski Aleksandra Kujawskiego wiceburmistrz Tomasz Kozłowski.

(red)



Stolica żeglarzy
więcej na str. 10



Rewolucja
w stołówkach
więcej na str. 11



Poznali ważne historie
więcej na str. 13

Stolica żeglarzy

TURYSTYKA ▶ Mikołajki położone są w sercu Pojezierza Mazurskiego, między jeziorami: Mikołajskim i Tałty, na skraju Puszczy Piskiej. To najpopularniejszy ośrodek sportów wodnych i urokliwa miejscowość żeglarska zwana Wenecją Północy



Tysiące turystów korzystają każdego dnia z uroków miejscowości, jej infrastruktury żeglarskiej, plaży miejskiej i jedynej w swoim rodzaju promenady. Mikołajki to serce polskiego żeglarstwa i kraina tysięcy jezior. To właśnie tu odbywają się liczne regaty czy festiwal piosenki żeglarskiej.

Życie turystyczne skupia się wokół przystani, doskonale wyposażonej i ogromnej, w której cumują setki jachtów, małych i dużych, łącznie ze słynnym mikołajskim „Chopinem”. Można wypożyczyć sprzęt, można

zaczekać własny, można skorzystać z bogatej oferty Żeglugi Mazurskiej i z pokładu statków zwiedzić, dzięki liczny kanałom łączącym jeziora, Mazury.

Nazwa miejscowości pochodzi od św. Mikołaja, opiekuna żeglarzy i patrona miejscowej kaplicy. Symbolem Mikołajek jest fontanna z wizerunkiem Króla Sielaw znajdująca się nieopodal przystani, na centralnym rynku czyli Placu Wolności. Ryba znajdująca się na fontannie jest jednocześnie herbem Mikołajek, ma złotą koronę i zgodnie z legendą przed wiekami to właśnie



Król Sielaw był władcą okolicznych wód, potrafił przewracać kutry i zrywać rybackie sieci. Spacer uprzyjemniają ukwiecone ulice i klomby, kwietniki w kształcie łódek.

Spacerować można po urokliwych uliczkach Mikołajek, ale przede wszystkim słynną promenadą, noszącą obecnie imię Tadeusza Gołębiewskiego, założyciela sieci hoteli i firmy cukierniczej. Promenada w Mikołajkach to widok na jezioro Mikołajskie, żaglówki, to muzyka szantowa, stoiska z pamiątkami, restauracje. Promenadą dojdzie-

my do nowego mostu pieszego, z którego widać panoramę Mikołajek i statki wypływające na jezioro Śniardwy, największe w Polsce lub do Rucianego-Nidy czy w przeciwnym kierunku do Rynu, Węgorzewa, Ryszewa czy słynnego Giżycka, do którego zajrzemy w kolejnym wydaniu gazety.

Podsumowując wizytę w Mikołajkach, można stwierdzić, że to przytulne miasteczko żeglarskie jest rajem nie tylko dla wodniaków, ale też spacerowiczów, pasjonatów natury. Znajdujące się przy północno-wschodniej

granicy miasta jezioro Łuknajno jest rezerwatem Mazurskiego Parku Krajobrazowego i najliczniejszą w Europie kolonią łabędzia niemego, wpisanym na listę UNESCO jako rezerwat biosfery.

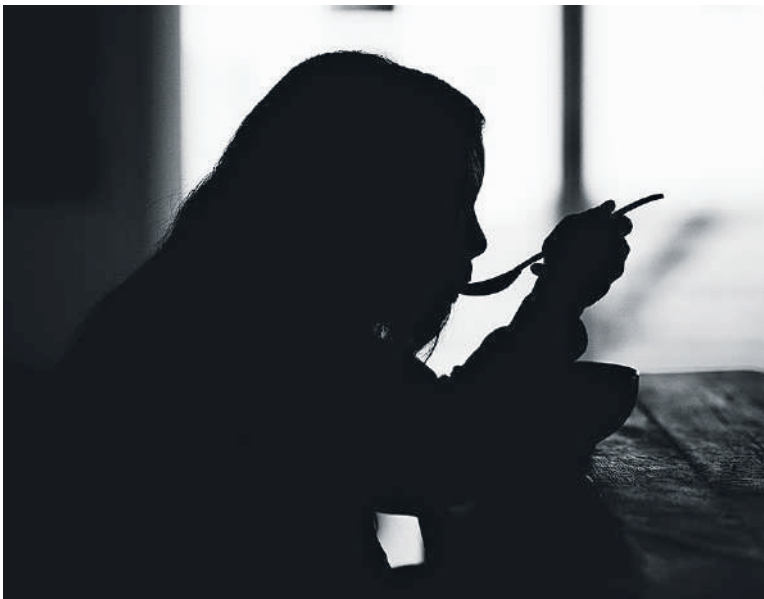
W dni pochmurne czy deszczowe można zwiedzić Muzeum Reformacji Polskiej, kościół ewangelicki Świętej Trójcy czy górujący nad miastem kościół św. Mikołaja. Dopełnieniem atrakcji jest też domek do góry nogami, liczne aquapark tropikalna z tężniami solankowymi, jacuzzi i basenami.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Rewolucja w stołówkach

CIĘKAWOSTKA ▶ Od dekad w szkołach obowiązywały przepisy mówiące o tym, co powinny zawierać posiłki serwowane dzieciom. Jeden dzień, zazwyczaj piątek był bezmięsny. Teraz rządzący chcą, by były to dwa dni, a do tego szykują walkę z mięsem. Dla kulejącej polskiej hodowli świń to niezbyt radosne nowiny



Na razie plan ograniczenia spożycia mięsa w szkołach jest w fazie projektu rozporządzenia ministra zdrowia. Oprócz dwóch dni bezmięsnych planowane jest ograniczenie

sprzedaży kanapek z wędlinami. Przeciwno rozporządzeniu opowiedziały się liczne organizacje rolnicze oraz przedstawiciele branży mięsnej.

Zamiast mięsa urzędnicy proponują dzieciom rośliny strączkowe. To prawda, że polskie dzieci tyją w szybkim tempie, ale to raczej skutek jedzenia produktów wysoko przetworzonych, a nie mięsa. Bardzo dużo niepokoju rolników budzą zapisy dotyczące soi. Czytamy m.in., że w placówkach zapewniających pełne żywienie codziennie każdego dnia będzie można podać jedną porcję „napojów roślinnych lub produktów roślinnych naśladujących produkty mleczne”.

(pw)

Finanse

Poszukiwanie rąk do pracy

W ciągu roku z rynku pracy wyparowało 150 tys. osób. Większość z nich przestała pracować w miastach, ale dla wsi zbliżający się niż demograficzny i ogólna niechęć młodych ludzi do ciężkiej pracy fizycznej może oznaczać brak rąk do pracy.

W ciągu roku z rolnictwa zniknęło 45 tys. pracowników. Liczba pracowników rolniczych spada zresztą od wielu lat. Najpopularniejszą formą zatrudnienia w rolnictwie jest wciąż praca sezonowa. Dzięki możliwości zatrudniania tzw. pomocników rolnika pracownik ma za-

pewnione ubezpieczenie.

Pomocnikiem rolnika może być osoba pełnoletnia z obywatelstwem polskim, mająca prawo do legalnej pracy w Polsce. Może to być także inny rolnik lub członek jego rodziny. Wraz z odpływem Ukraińców oraz zmniejszaniem się liczby osób

aktywnych zawodowo w Polsce problem będzie się nasilał i nawet podwyższanie stawek godzinowych lub akordowych może okazać się niewystarczające, by zachęcić kogoś do pracy w gospodarstwie.

(pw)

Ciekawostka

Podpatrzą Greków

Nie lada gratkę przygotowano dla rolników z naszego województwa, którzy w październiku udadzą się do Grecji, by tam przyglądać się uprawie ziół w gospodarstwach ekologicznych.

Oprócz rolników do Grecji udadzą się także doradcy, którzy aktywnie współpracują z rolnikami ekologicznymi. Zgłoszenia na wyjazd przyjmowane są jeszcze do 11 sierpnia, ale liczba miejsc jest ograniczona. Z uwagi na specyfikę wyjazdu pierwszeństwo udziału w operacji

mają rolnicy ekologiczni i będący w okresie konwersji z województwa kujawsko-pomorskiego.

W Grecji program koncentruje się na tematach rolniczych - uprawie szalwii, rozmarynu, tymianku, oregano czy gojnika. Planowana jest także wizyta

ta w ekologicznej winiarni oraz plantacji konopi i oliwek. Z uwagi na zmieniający się klimat przynajmniej część upraw typowych dla Grecji w niedługim czasie będzie możliwa także w Polsce. Zwłaszcza branża winiarska rozwija się u nas dość szybko.

(pw)

Maszyny

Wirtualny ciągnik

Mimo wielokrotnych apeli, co jakiś czas kolejny rolnik pada ofiarą oszustów sprzedających nieistniejące ciągniki.



Historia, która wydarzyła się w ostatnich dniach na Lubelszczyźnie, rozpoczęła się w kwietniu, gdy rolnik trafił na jedno z ogłoszeń oferujących ciągnik. Podstawowym błędem było przesłanie pieniędzy na konto sprzedającego. Była to niebagatelna kwota 130 tys. zł.

Później poszło już typowo. Ciągnik nigdy nie dotarł do rolnika, a ślad po oszuście zaginął. Policja

apeluje, by szukając ofert dostrzegać sygnały alarmowe przestrzegające przed oszustwem. To m. in. weryfikacja sprzedającego, sprawdzanie wszelkich danych oraz daty utworzenia konta sprzedawcy.

Największym zabezpieczeniem jest jednak wpłata pieniędzy dopiero po odbiorze sprzętu.

(pw)

Finanse

Młodzi i chętni

Od dawna nie było takiego zainteresowania premiami dla młodych rolników jak w tym roku.

Wnioski o pomoc dla młodych rolników, którzy rozwijają działalność były przyjmowane od 2 czerwca do 31 lipca. Do zdobycia było 200 tys. zł. Złożono 3680 wniosków, czyli o 900 więcej jak przed rokiem.

Pomoc oferowano rolnikom, którzy nie ukończyli jeszcze 41 lat. Tym, co przyciągało rolników, była

forma przekazania pomocy - to ryczał wypłacany w dwóch ratach. Konieczne było przygotowanie biznesplanu oraz przeznaczenie minimum 70% dofinansowania na inwestycje (sprzęt, budowle lub maszyny). Pozostałe 30% można było przeznaczyć na środki produkcji jak pasze czy nawozy.

(pw)

Uprawy

Wyścig z czasem

Tegoroczne żniwa należą do trudnych. W skupach część osób odjeżdża z kwitkiem, ponieważ zboże ma przekroczone normy wilgotności.

Kapryśna pogoda nie ułatwia prac. Na części terenów jeszcze w ubiegłym tygodniu na polu stał rzepak. To stanowczo poza okienkiem czasowym małych żniw. Rzepakowi grozi porastanie. Zboża czernieją i to niekorzystnie wpływa na jakość zbiorów.

W ubiegłym tygodniu w naszym województwie za jęczmień paszowy płacono średnio 680 zł za tonę, 800 zł za pszenicę konsumpcyjną, a 770 zł za paszową. Żyto oscylowało wokół 600 zł, a rzepak 2000 zł.

(pw)

Upamiętnili swoich bohaterów

WYDARZENIE 15 sierpnia 2025 roku zapisze się w kikolskich kronikach nie tylko z racji 105. rocznicy Cudu nad Wisłą, ale także, a może i przede wszystkim, ze względu na odsłonięcie pomnika pamięci członków związku strzeleckiego, którzy działali na terenie gminy Kikół w okresie międzywojennym w latach 1922-1939



– Miejsce, w którym się znajdujemy, nie jest przypadkowe – mówił przedstawiciel Kikolskiego Związku Strzeleckiego „Strzelec”. – Stoimy na terenie dawnej strzelnicy kikolskiej, która została wybudowana w roku 1934. To miejsce szczególne, tutaj znajdowały się stanowiska strzeleckie. Dziś, w święto wojska polskiego, pragniemy uczcić pamięć ludzi, którzy w okresie międzywojennym przygotowywali się do obrony ojczyzny, którzy walczyli, umierali, byli więzieni w obozach koncentracyjnych, byli wysiedlani, zmuszani do pracy przymusowej.

Związek Strzelecki skupiał około 200 członków w oddziałach męskich i żeńskich: Kikół, Cieluchowo, Wołęcin, Grodzeń, Lubin, Koło Przyjaciół ZS. Głównym celem działania Związku było wychowanie obywatelskie młodzieży w wieku przedpoborowym, przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne, a wzorem idee marszałka Piłsudskiego.

Wielu członków ZS z gminy Kikół stanęło do walk we wrześniu 1939 roku, liczni strzelcy polegli, jak Henryk Wilgocki czy Zygmunt Głowacki z Lubina, inni doczekali końca wojny. Prezes ZS i kierownik szkoły w Ki-

kole Stanisław Koziński zginął w obozie Mauthausen w roku 1942. Teofil Romanowski zmarł w ciężkich warunkach w więzieniu w Koronowie w roku 1943. Czesław Kalinowski, Tadeusz Lewandowski, Jan Dykowski, Henryk Cegielski po kampanii wrześniowej kontynuowali walkę z okupantem jako zaprzysiężeni członkowie organizacji podziemnych ZWZ/POZ/AK. Mieczysław Grodzki, Henryk Orszt czy Tadeusz Łukaszewski po ciężkich walkach trafili do niewoli niemieckiej. Gabriel Wojciechowski, Izabela Wojciechowska czy Teresa Umerle byli wysiedlani, wywożeni, kierowani

ni do prac przymusowych.

Dzisiaj członkowie rodzin wielu z nich zasilili kikolskie Stowarzyszenie Strzeleckie i uczestniczyli w uroczystości odsłonięcia pomnika, który już zawsze będzie przypominał tę lokalną historię i jej bohaterów, którzy walczyli w obronie ojczyzny.

– Dzisiaj tworzy się historia, a ta data wpisuje się już na stałe w historię naszego miasta i gminy – mówiła Renata Gołębowska, wóldarz miasta i gminy Kikół. – Dziękuję przedstawicielom stowarzyszenia „Strzelec” za inicjatywę, wykonanie i ufundowanie tablicy,

kamienia i zagospodarowanie terenu. Stowarzyszenie Strzelec jest nowym kikolskim stowarzyszeniem, powstało dopiero na początku tego roku, ale mamy już za sobą turniej strzelecki. Dziękuję za podtrzymywanie pamięci, historię trzeba przekazywać młodzieży i mieszkańcom, bo ona nie była nieznana.

Burmistrz Renata Gołębowska odsłoniła pomnik, a przeor Mieczysław Jankowski, proboszcz parafii Trutowo, poświęcił tablicę i przewodniczył modlitwie.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



Poznali ważne historie

SKĘPE ➤ 7 sierpnia sprzed skępskiego ratusza wyruszył objazd lokalny po mieście i gminie Skępe aż do groty Pana Lasów. Przewodniczką była Bożena Ciesielska, udział w zwiedzaniu był bezpłatny



Pierwszym przystankiem na trasie „Ważnych miejsc” był budynek skępskiego magistratu, dla którego ważne są daty: 1445 rok jako czas nadania praw miejskich osadzie Skępe, 1867 rok jako wspomnienie zabrania praw miejskich przez Rosjan i 1997 rok – przywrócenie praw miejskich.

Drugie miejsce, w którym zatrzymała się wycieczka, to Rynek z pomnikiem koziołka, ufundowanym przez miejscowych rzemieślników na pamiątkę hodowanych na ubogich skępskich ziemiach kóz. Koziołek wpisał się w krajobraz miasta, chociaż nie ma nic wspólnego z herbem miasta. Odlew koziołka ma już 46 lat.

Na wspomnienie historii rodu Zielińskich najlepszym miejscem okazał się park w Wiosce, dawnej posiadłości słynnego rodu herbu Świnka. Bożena Ciesielska opowiedziała życiorys Gustawa Zielińskiego, jego dzieci z pierwszego i drugiego małżeństwa, wnuków, a nawet prawnuka Konstantego Puzyny ochrzczonego w skępskim klasztorze. Wspomnienie Stanisława Zielińskiego, lotnika, wnuka dziedzica Zielińskiego, stało się okazją do przypomnienia losów innych lotników ze Skępego i okolic: Witolda Małkiewicza oraz Wiliama Daze.

Niespodziewanie uczestnicy

spaceru trafili do Józefkowa, na ulicę Miłą, do domku letniskowego, w którym odpoczywał noblista Czesław Miłosz.

– Autem Krzysztofa Iwaszkiewicza wyjeżdżamy do Torunia, z przodu obok Krzysztofa siedzi Miłosz, z tyłu Carol, w środku Grażyna Strumiłło-Miłosz – wspominał Krzysztof Myszkowski, krytyk literacki. – Podróżujemy bez postojów, zatrzymujemy się dopiero w Józefkowie koło Skępego, gdzie Krzysztof Iwaszkiewicz gości nas w swoim letniskowym domu. Siedzimy na werandzie, rozmawiamy, jemy ciasto, pijemy kawę, herbatę i koniak.

Wizyta noblisty w Józefkowie odbyła się 7 czerwca 1995 roku. Wspominając literaturę polską, uczestnicy spaceru dotarli do Żagna, gdzie w lesie nad jeziorem znajduje się mogiła zabitego w styczniu 1945 roku człowieka.

– To miejsce pochowania nieznanego człowieka, prawdopodobnie Holendra, którego ciało leżało nad jeziorem – mówi Bożena Ciesielska, regionalistka i przewodniczka spacerów lokalnych. – Dwa lata temu odbyła się tutaj ekshumacja przeprowadzona przez specjalizujący się w sprawach wojennych „Pomost”. Znalezione tylko kosteczki, sprzączkę, nie było tutaj już szkieletu. Okazało się, że była już tutaj wykonana partacka ekshumacja.

Historię leśnego grobu wojennego opisywaliśmy w gazecie CLI niespełna dwa lata temu, teraz grób odwiedzili uczestnicy spaceru lokalnego. Mogiła jest nadal zadbane, opiekują się nią pobliscy mieszkańcy, znalezione przed dwoma laty szczątki trafiły na cmentarz wojenny w Bortoszach w powiecie ełckim.

Ważnym miejscem w gminie Skępe jest także leśniczówka w Głębocku, w której mieszkali i pracowali kolejni leśnicy, w czasie okupacji np. Delman. Celem wyprawy była grotą Pana Lasów, czyli kapliczka znajdująca się w lesie w Głębocku. Historia tego miejsca sięga lat przedwojennych, a wiąże ze sobą kilka rodzin: Topolewskich, Ławickich i Jastrzębskich. Stanisława (Ławicka) i Jan Topolewscy zamieszkali właśnie w tym miejscu, w Odłogach, części Głębocka. Mąż został zabrany na roboty przymusowe, zostawiając żonę z dwójką małych dzieci. Pani Stanisława nie tylko radziła się sobie z wychowaniem potomstwa, ale jeszcze pomagała okolicznym partyzantom, za co 24 grudnia 1944 roku została aresztowana przez Niemców i zabrana do Ligowa, a nazajutrz rozstrzelana w tamtejszej piaskowni.

Jan wrócił do domu wiosną 1945 roku, zabrał do siebie osierocone przez matkę dzieci, potem ożenił się z Heleną z Bobrownik. W styczniu 1948 roku ojciec zmarł na gruźlicę, zostawiając potomstwo z drugą żoną.

– Otrzymałam od rodziny właścicieli tego miejsca pamiątnik, 200-stronicowy, napisany drobnym druczkiem przez turystki szukające miejsca odludnego na wypoczynek – mówiła Bożena Ciesielska. – Turystka trafiła do starego domu w lesie, zamieszkanego przez wdowę z małymi dziećmi. Miejsce spodobało jej się bardzo, podobnie jak Bystrzyca, czyli właścicielka domku. Zaprzyjaźniły się i otrzymały wieczną przepustkę od pani Heleny. Potem, jak już tu nikt nie mieszkał, te turystki przyjeżdżały ze znajomymi i wymyśliły, że na pamiątkę Stanisławy Topolewskiej, której dramatyczną historię znają, wybudują figurę. Figurkę zanosili najpierw do klasztoru, potem umieścili tutaj w 1972 roku, znosili kamienie, sadziły rośliny, róże, konwalie, zrobiły alpinarium. Przyjeżdżały tu do 1985 roku. W kronice są zdjęcia, wspomnienia, opisy dnia codziennego. Przyjeżdżamy od 1949 roku do 1985 roku, czyli bardzo długo. Kronikę czyta się bardzo chętnie,

dziękuję rodzinie za udostępnienie nam tych wspomnień. Lokalna historia jest przecież także bardzo ciekawa.

W sierpniu 1949 roku wychowująca dwoje osieroconych przez rodziców dzieci Helena Topolewska poznała pochodzącą z Lipna turystkę mieszkającą w Warszawie, Halinę Topolewską. Dała możliwość spędzania urlopów w Głębocku i zaprzyjaźniła się. Halinie Topolewskiej w urlopach towarzyszyła Maria Wieleńiar, obie zgłębiały przyjaźń, poznawały rodzinę ich goszczącą i miejsce dla nich wyjątkowe. Poznały historię Stanisławy Ławickiej, pierwszej żony Jana Topolewskiego, rozstrzelaną przez hitlerowców za pomoc, być może kromkę chleba, partyzantom. Dwie warszawianki upamiętniły tragiczną śmierć młodej matki kapliczką nazwaną grotą Pana Lasów z wizerunkiem Chrystusa Frasobliwego. Dzisiaj można grocie odwiedzać, poznawać historię.

Spacer odbył się dzięki dofinansowaniu ze środków ministerstwa kultury, Fundacji Ari Ari i Bożenie Ciesielskiej. Kolejna wyprawa, tym razem szlakiem miejsc pamięci narodowej odbędzie się 28 sierpnia.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Wspólny obiad u Łęczanek

GMINA SKĘPE ➤ 15 sierpnia panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Łąkiem zaprosiły skępskich seniorów na obiad serwowany w ramach ogólnopolskiego projektu „Danie wspólnych chwil”

– Dzisiaj zaprosiliśmy na poczęstunek seniorów z Koła Emerytów oraz Skępskich Seniorów – mówi Iwona Bogdanowicz, szefowa Koła Gospodyń Wiejskich „Łęczanki” w Łąkiem. – Przygotowałyśmy zupę, drugie danie, surówki, ciasta. Jest to trzecia edycja projektu „Danie wspólnych chwil” realizowanego przez nas i czwarte spotkanie w tym cyklu. Zostały jeszcze dwa, jedno odbędzie się cyklicznie, a ostatnie jako spotkanie wigilijne ze świątecznymi prezentami.

Koło Gospodyń Wiejskich z Łąkiego już po raz trzeci znalazło się w elitarnym gronie kół z całej Polski zakwalifikowanych do realizacji programu „Danie wspólnych chwil” Fundacji Biedronki. Wiosną 2023 roku odbyła się inauguracja pierwszej edycji projektu, na stołach znalazły się pyszności, a do świetlicy w Łąkiem przyjechali mieszkańcy miasta i gminy Skępe, by skosztować dań wykonanych przez gospodynie z Łąkiego. Potem była powtórka w odpowiedzi na pozytywne przyjęcie pierwszej edycji. W tym roku Koło Gospodyń Wiejskich pod kierownictwem Iwony Bogdanowicz przy-



stąpiło do projektu po raz trzeci i kontynuuje uczty dla podniebienia kolejnych grup seniorów z miasta i gminy Skępe.

– Cyklicznie organizujemy spotkania dla seniorów przy wspólnym posiłku, integrując ich i zachęcając do wyjścia z domu – mówi nam Iwona Bogdanowicz, szefowa KGW w Łąkiem. – Obecnie „Łęczanki” to 17 aktywnie działających osób. Dzielimy się na grupy i każda organizuje poczęstunek. Dania nie powtarzają się i mamy nadzieję, że smakują. Seniorzy uczestniczący

w piątkowym obiedzie byli zachwyceni zarówno ciepłym przyjęciem, jak i menu. Na stołach pojawił się żurek z jajkiem i białą kiełbaską, grzanki, trzy rodzaje mięs z frytkami lub ziemniakami, surówki i ciasta do wyboru. To była prawdziwa uczta dla podniebienia.

Każdy uczestnik skorzystał z poczęstunku bezpłatnie, spotkaniu towarzyszyła rodzinna atmosfera. Łęczanki uwijały się jak w ukropie, by każdy poczuł się jak w wykwintnej restauracji. I udało się. Produkty spożywcze

wykorzystywane w projekcie finansuje Fundacja Biedronki. Ambasadorem projektu jest Jakub Kuroń.

– Niezwykle się cieszę, że mogę wziąć udział w projekcie, w którym motorem napędowym są koła gospodyń wiejskich – mówi Jakub Kuroń. – Oznacza to, że w całej Polsce odbywają się wspaniałe spotkania integrujące lokalną społeczność, a seniorzy, którzy pojawiają się na nich są docenieni i zaopiekowani. Świadczy to również o ogromnej potrzebie takich spotkań oraz

o tym, że Fundacja Biedronki we właściwy sposób rozpoznała społeczną niszę. Dzięki Fundacji Biedronki zapraszamy do stołu osoby starsze i samotne.

Koło Gospodyń Wiejskich z Łąkiego poza środkami na zakup produktów spożywczych otrzymało wsparcie merytoryczne, poradniki, instrukcje oraz wytyczne dietetyka. Posiłki przygotowane przez gospodynie są pyszne, zdrowe i pięknie podane, a panie tryskają pomysłami i chęcią pracy na rzecz lokalnej społeczności. Łąkie w gminie Skępe coraz częściej pojawia się na mapie nie tylko lokalnych, ale i ogólnopolskich przedsięwzięć, promując region, kulturę, tradycję i smaki.

– Wszystko jest pyszne, co widać po szybko zjadanych daninach – mówili nam zgodnie goście piątkowego spotkania w Łąkiem. – Wyjątkowe są kotleciki, i żurek, i surówki. Ta gościna jest wspaniała, wszystko smacznie i pięknie podane, a towarzystwo doborowe. Dziękujemy za zaproszenie.

**Tekst i fot.
Lidia Jagielska**



Sukces Wawrzyńca Turowskiego w Stanach Zjednoczonych

RYPIN ▶ Filmy dokumentalne, które tworzy rypinianin Wawrzyniec Turowski, ponownie zostały docenione za oceanem. Podczas Art All Night – Trenton Film Festival wyświetlono trzy produkcje znane doskonale rypińskiej publiczności – „Winda na Świat”, „Pan Stasiu” oraz „Pan Jan Golus”

Art All Night – Trenton Film Festival zorganizowano po raz jedenasty. To międzynarodowe święto kina, realizowane w ramach kultowego wydarzenia Art All Night w Trenton, przyciągającego ponad 30 tysięcy uczestników, którzy docierają osobiście do serca miasta Trenton. Na dużym ekranie prezentowane są filmy niezależne, dokumentalne, eksperymentalne, fabularne zarówno krótkometrażowe jak i pełnometrażowe.

To jedno z najbardziej elektryzujących i inspirujących wydarzeń artystycznych na Wschodnim Wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Oprócz pokazów filmów odbywają się tam liczne wystawy malarstwa, grafiki i innych form plastycznych. Organizatorzy promują różnorodność artystyczną poprzez wspieranie kreatywności, nauki i doceniania sztuki.

Trzy filmy autorstwa Wawrzyńca Turowskiego zostały wybrane spośród kilku tysięcy zgłoszeń z całego świata do finałowych po-



kazów w Trenton w Stanie New Jersey w USA. Większość wybranych filmów pochodziła z USA, wśród nielicznych spoza Ameryki znalazły się filmy młodego Rypiniana. Jurorzy postanowili

zakwalifikować do pokazów „Lift to the World”, „Mr. Stasiu” oraz „Mr. Jan Golus” – czyli angielskie wersje filmów: „Winda na Świat”, „Pan Stasiu” i „Pan Jan Golus”.

To dokumenty nagrodzone

i wyróżnione na festiwalach niezależnych w Polsce i za granicą. – Bardzo cieszę się, że moje filmy od kilku lat są doceniane również za granicą i w tym często w Stanach Zjednoczonych, staram się,

aby zawierały uniwersalne wartości a ich przekaz trafiał do wielu odbiorców – mówi Wawrzyniec.

Wawrzyniec świeci również tryumfy na gruncie polskim. Wawrzyniec Turowski został wyróżniony za jego najnowszy film eksperymentalny pt. „Wideo: Miłość”. Film został wybrany do ścisłego filmu z niemal stu zgłoszeń z całej Polski.

– To krótkometrażowa eksperymentalna opowieść wizualna. Jej tematem jest moment zauroczenia i rozwijanie się uczucia. Film nie zawiera słów, narracja składa się z plastycznych kadrów uzupełnionych efektami dźwiękowymi i muzycznymi. Tak jak każdy z moich filmów wykonanych w tej stylistyce można interpretować go w różny sposób – mówi Wawrzyniec.

To nie pierwszy raz, gdy festiwal w Gdańsku wyróżnił i nagrodił Wawrzyńca, miało to miejsce również z poprzednich lat, m.in. za filmy „Poza”, „Wideo: Los” czy „W Ciszy”.

(ak)

fot. nadesłane

Gmina Rogowo

Zdobyli cenne uprawnienia

Uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu z sukcesem ukończyli kurs operatora koparko-ładowarki, zdobywając zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktyczne umiejętności związane z obsługą maszyny.



Zdobyte kwalifikacje otwierają przed młodymi ludźmi nowe możliwości zawodowe i zwiększają szanse na znalezienie pracy w branży budowlanej i rolniczej. Realizacja kursu była możliwa dzięki Projektowi „Szkoła zawodow-

ców” nr FEKP.o8.17-IZ.00-0001/23, współfinansowanemu ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu: Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Projekt wpisuje się w Prio-

rytet 8: Fundusze europejskie na wsparcie w obszarze rynku pracy, edukacji i włączenia społecznego, Działanie: FEKP.o8.17 Kształcenie zawodowe. Całkowita wartość projektu wyniosła 2 239 843,50 zł, z czego dofinansowanie ze środków



unijnych to 2 015 859,14 zł. Wkład własny szkoły wyniósł 178 464,36 zł, a dodatkowo wniesiono wkład własny niepieniężny w wysokości 45 520 zł.

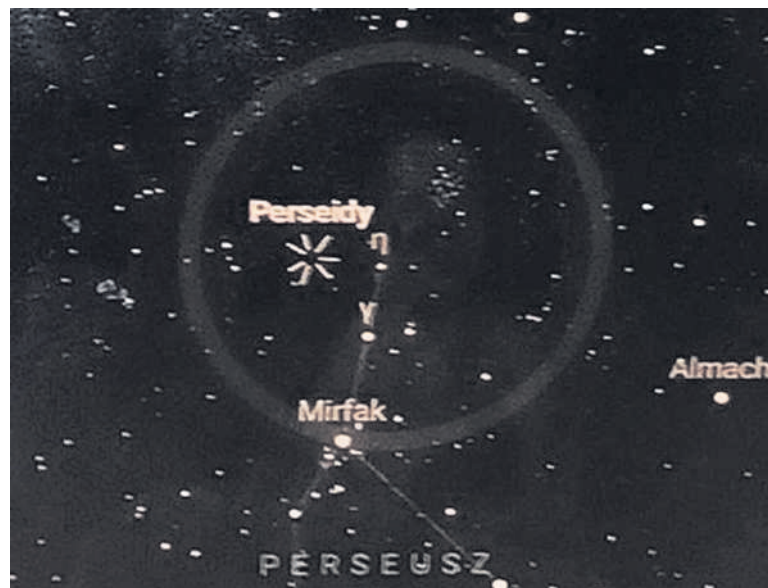
Dzięki takim inicjatywom młodzież ZSCKR w Nadrożu może

zdobyc nowoczesne kwalifikacje zawodowe, które są odpowiedzią na potrzeby rynku pracy i jednocześnie rozwijają umiejętności praktyczne niezbędne w codziennej pracy zawodowej.

(AdWo), fot. nadesłane

Sierpniowe noce z Perseidami

REGION ▶ Letnie noce rozświetlają spadające gwiazdy. Kujawsko-pomorska sieć Astrobaz Kopernik zaprasza na wspólne obserwacje Perseidów – wyjątkowego roju meteorów, który co roku przyciąga miłośników nocnego nieba. 24 sierpnia w astrobazie Gniewkowo odbędzie się ostatni piknik astronomiczny, podczas których wspólnie będzie można oglądać to niezwykle widowisko



– Od lat łączymy nowoczesne formy popularyzacji nauki z bogatymi tradycjami astronomicznymi naszego regionu. Życzę owocnych obserwacji! – mówi marszałek Piotr Całbecki.

Tegoroczny cykl pikników astronomicznych „Obserwujemy Perseidy” rozpoczął się 8 sierpnia w Złejwsi Wielkiej. Następnego dnia spotkania odbyły się w Rypinie i Gostycynie, 11 sierpnia w Brodnicy, Inowrocławiu

w Świeciu, 12 sierpnia w Unieście i Kruszwicy, 13 sierpnia w Radziejowie i Jabłonowie Pomorskim, a 14 sierpnia w Żnieniu oraz Dobrzyniu nad Wisłą. Ostatnie spotkanie zaplanowano w astrobazie Gniewkowo 24 sierpnia. Na piknik zapraszamy w godzinach 20.00 – 01.00. Na uczestników czekają nie tylko niezapomniane widoki nocnego nieba, ale też spotkania z pasjonatami astronomii oraz możli-

wość obserwacji planet, Księżycy i gwiazdozbiorów przez profesjonalne teleskopy.

Wydarzenia organizuje marszałkowskie Centrum Edukacji Astronomicznej (które jest komórką Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji i Innowacji) we współpracy z lokalnymi podmiotami.

Astrobazy Kopernik – ponad 15 lat pod gwiazdami
Sieć Astrobazy Kopernik

to trzynaście obserwatoriów, w których zajęcia prowadzą nauczyciele, pasjonaci astronomii oraz zawodowi astronomowie. Działa od ponad piętnastu lat. W marcu tego roku Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji, które koordynuje jej działalność, zawarło porozumienie z Polskim Towarzystwem Astronomicznym, co wzmacnia kompetencje animatorów placówek i umożliwia udział w projektach

międzynarodowych. Samorząd województwa przeznaczył w ostatnim czasie 1,5 mln złotych na utrzymanie infrastruktury obserwatoriów.

Więcej informacji, aktualności i dane kontaktowe do koordynatorów na stronie Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu.

(red), fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP

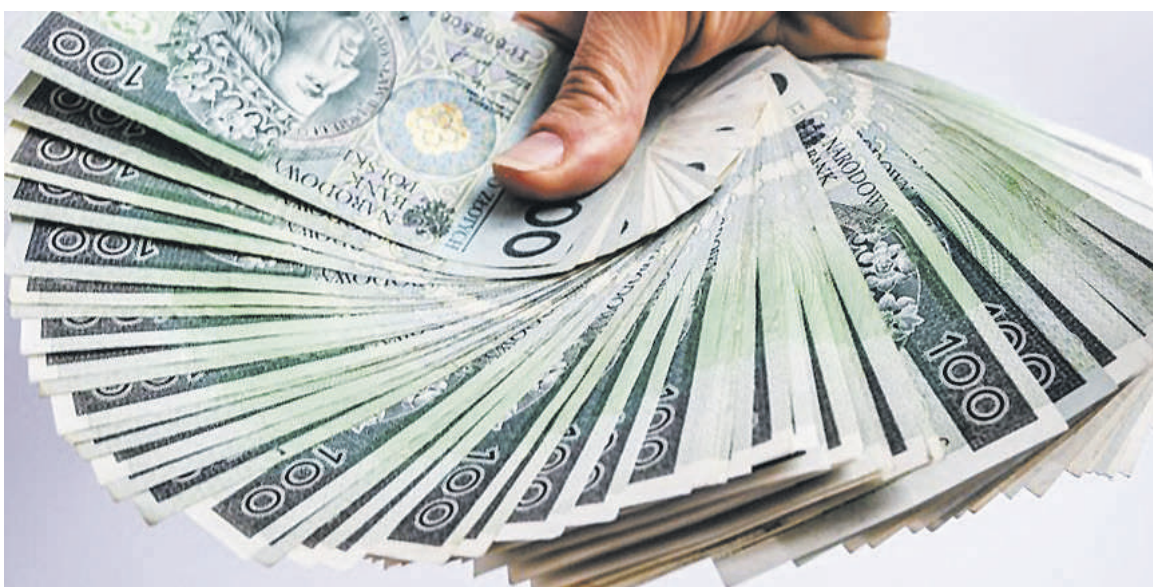


Dopłaty do ubezpieczenia zwierząt już wkrótce

FINANSE ▶ Od 27 sierpnia 2025 r. rolnicy, którzy hodują określone gatunki zwierząt i ubezpieczyli je od ryzyka wystąpienia co najmniej jednej z kilkudziesięciu chorób zakaźnych, będą się mogli ubiegać o refundację części składki. Nabór w ramach tej interwencji z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 ogłosił prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Wojciech Legawiec

Pomoc finansowa skierowana jest do hodowców bydła, świń, owiec, kóz, koni lub drobiu. Powinni oni dysponować nieruchomością, na terenie której przebywają zwierzęta i mieć je ubezpieczone (nie wcześniej niż od 1 stycznia 2024 r.) na wypadek co najmniej jednej z kilkudziesięciu chorób zakaźnych.

Na ich liście znalazły się: pryszczycza, klasyczny pomór świń, afrykański pomór świń, wysoka zjadliwa grypa ptaków, afrykański pomór koni, księgus, pomór małych przeżuwaczy, choroba pęcherzykowa świń, choroba niebieskiego języka, oспа owiec, oспа kóz, gorączka doliny Rift, choroba guzowata skóry bydła, pęcherzykowe zapalenie jamy ustnej, wenezuelskie wirusowe zapalenie mózgu i rdzenia koni, choroba krwotoczna zwierzy-



ny płowej, zaraza płucna bydła, rzekomy pomór drobiu, gruźlica bydła, brucelloza bydła (abortus), brucelloza owiec i kóz (B. melitensis), wąglik, wścieklizna, bą-

lowica, przenośne gąbczaste encefalopatie, kampylobakterioza, listerioza, salmonelloza odzwierzęca, włośnica, szczep E. coli wytwarzający werotoksynę, zakażne

zapalenie nosa i tchawicy bydła (otręt bydła), wirusowa biegunka bydła, choroba mętwikowa bydła, zaraza rzęsistkowa bydła, enzootyczna białaczka bydła, gorączka

Q i paratuberkuloza.

Wsparcie będzie przyznawane w formie refundacji 70 proc. opłaconej składki, jeżeli z umowy ubezpieczenia wynika, że wypłata odszkodowania nastąpi w przypadku wystąpienia ponad 20-procentowych strat. Istotną jest również minimalna liczba ubezpieczonych zwierząt: 1000 sztuk rzeźnych kurcząt, gęsi, kaczek, perlic, indyków lub drobiu nieśnego; 14 sztuk świń lub 4 sztuki bydła, owiec, kóz lub koni. Warto pamiętać także o tym, że starający się o to dofinansowanie nie powinien korzystać wcześniej z dopłat do ubezpieczenia. Wniosek o przyznanie pomocy będą przyjmowane od 27 sierpnia do 29 września 2025 r. wyłącznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ARiMR.

(AdWo)

Finanse

Kasa na kontach rolników

W ramach tegorocznego naboru Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjęła ponad 43 tys. wniosków o zwrot części kosztów poniesionych na zakup materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany.

Dobiegają końca ostatnie kontrole dokumentów. Na konta tych, którzy ubiegali się o to dofinansowanie, wpłynęło ponad 56 mln zł. Od 25 maja do 10 lipca 2025 r. rolnicy mogli się starać o dopłaty do zakupu materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany. Wsparcie dotyczy zbóż (jęczmienia; owsa nągiego, szorstkiego, zwyczajnego;

pszenicy twardej, zwyczajnej, orkisz; pszenżyta; żyta), roślin strączkowych (bobiku, grochu siewnego rolniczego; łubinu białego, wąskolistnego, żółtego; soi; wyki siewnej) oraz ziemniaków.

Minimalna powierzchnia działki, do której można otrzymać dofinansowanie, wynosi 0,1 ha. Co istotne, wsparcie realizowane jest

w ramach pomocy de minimis, więc należy pamiętać, że kwota przyznana jednemu producentowi rolnemu nie może przekroczyć 50 tys. euro w okresie trzech minionych lat. Od 2018 r. w formie dopłat do materiału siewnego w ramach pomocy de minimis rolnicy otrzymali 540 mln zł.

(AdWo)

Finanse

Wypłaty za ubiegłoroczną suszę

Rolnicy, w których gospodarstwach susza spowodowała straty w 2024 roku, w ramach trzech programów pomocowych otrzymali 202 mln zł.

Te środki z budżetu państwa trafiły do wszystkich, którym przepisy pozwalały je przyznać. Największym zainteresowaniem cieszyła się tzw. pomoc suszowa dla rodzin rolniczych. Objęte były nią te gospodarstwa, w których szkody w 2024 r. wyniosły 15 proc. lub więcej średniej rocznej produkcji roślinnej i co najmniej 6 400 zł. Pomoc

w wysokości 3 tys. zł otrzymało ponad 47 tys. rolników.

Wsparcie skierowane było też do producentów rolnych, w których gospodarstwach szkody w 2024 r. wyniosły powyżej 30 proc. średniej rocznej produkcji roślinnej. Zależne od skali strat stawki pomocy do hektara ustalono na 1 tys., 2 tys. i 3 tys. zł. O to dofinansowanie

ubiegało się prawie 9,4 tys. rolników. Na konta prawie 8,4 tys. trafiło 60 mln zł. Najmniej popularną pomocą okazała się ta w formie zwrotu równowartości 3. i 4. raty ubiegłorocznego podatku rolnego. 2,2 tys. poszkodowanym przyznano ponad 770 tys. zł.

(AdWo)

Finanse

Wkrótce start naboru

Zgodnie z ogłoszeniem prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Wojciecha Legawca 2 września ruszy nabór wniosków na Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF. Pula środków na to wsparcie z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 wynosi obecnie prawie 176 mln zł.

O pomoc finansową będą się mogli ubiegać rolnicy – osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej – którzy spełniają następujące warunki: są posiadaczami samoistnymi lub zależnymi nieruchomości położonej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej od dnia złożenia wniosku o przyznanie pomocy; prowadzą: chów lub hodowlę nie mniej niż 50 świń lub chów lub hodowlę metodami ekologicznymi nie mniej niż 27 świń, lub hodowlę świń ras rodzimych lub świń ras czystych, w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy ukończyli 18 lat (osoby fizyczne); mają nadany numer identyfikacyjny producenta.

Pozyskane środki będą mogły przeznaczyć m.in. na: wykonanie ogrodzenia, utworzenie zadaszonych

niecki dezynfekcyjnej, wyposażenie gospodarstwa rolnego w urządzenia do dezynfekcji, zapewnienie utrzymywania świń odrębnie od innych zwierząt, budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy, posadowienie silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę. Pomoc udzielana będzie w formie refundacji 80 proc. kosztów kwalifikowanych lub ryczałtu – w przypadku inwestycji związanych z budową ogrodzenia, montażem bramy czy furtki.

Maksymalna kwota dofinansowania w całym okresie realizacji PS WPR 2023-2027 to 100 tys. zł. Nabór potrwa od 2 września do 1 października 2025 r. Wnioski o przyznanie pomocy będzie można składać wyłącznie przez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR.

(AdWo)

Uczniowie na wymianie w Niemczech

WĄBRZEŻNO ▶ W dniach 09.06.-17.06.2025 r. 23 uczniów LO w Wąbrzeźnie wraz dwoma opiekunami wyjechało w ramach funkcjonującej już od ponad 30 lat wymiany polsko-niemieckiej do szkoły partnerskiej Albert-Schweitzer-Schule w Alsfeld. Poniżej relacja uczniów z tegorocznej wymiany polsko-niemieckiej

„Po blisko 12-godzinnej podróży autokarem młodych Polaków przywitani przed szkołą partnerską ich rówieśnicy z Niemiec. Po przydziale do rodzin goszczących wszyscy udali się na kolację i zasłużony wypoczynek. We wtorek w historycznym ratuszu spotkaliśmy się z burmistrzem Alsfeld, który przybliżył nam dzieje tego miejsca. Przespacerowaliśmy się po średniowiecznej starówce miasta z piękną zabudową z muru pruskiego. W środę pojechaliśmy na wycieczkę do Trutzhain, do obozu jenieckiego dla podoficerów i szeregowców z czasów II Wojny Światowej. Dowiedzieliśmy się o losach pojmanych żołnierzy, zwiedziliśmy teren obozu, który dziś jest niewielką miejscowością, a jej centrum stanowią odnowione dawne baraki.

W czwartek wyruszyliśmy na wycieczkę do Stadtallendorf, gdzie zwiedziliśmy Centrum Informacyjno-Dokumentacyjne i tereny obozów pracy przymusowej z czasów II Wojny Światowej. W piątek rano udaliśmy się do szkoły partnerskiej w Albert-Schweitzer-Schule i wzięliśmy udział w zajęciach lekcyjnych. Odbędzie się również spotkanie z dyrektorem szkoły Christianem Bolduanem. Następnie pojechaliśmy do Angenrod i zwiedziliśmy dom Speierów, z którego w latach 40-tych



ubiegłego wieku deportowano miejscową ludność żydowską do obozów zagłady. Potem pojechaliśmy do Norymbergii, gdzie po zakwaterowaniu w schronisku młodzieżowym w Zamku Cesarskim poszliśmy na spacer po mieście. Po kolacji zwiedziliśmy w podziemiach zamku tzw. Bunkry Sztuki, w których składowano dzieła sztuki, również te zrabowane w podbitych przez hitlerowskie Niemcy państwach.

W sobotę od godziny 10:00 do 15:00 zwiedzaliśmy Centrum Dokumentacyjne zlokalizowane na dawnych terenach zjazdów NSDAP, mieliśmy warsztaty nt. „Młodzież w narodowym socjalizmie: pomiędzy dopasowaniem a oporem” oraz odbyliśmy długi spacer po terenach zjazdów

partii nazistowskiej, w czasie którego obejrzelśmy gigantyczne i ponure budowle z tamtych czasów. A po południu był czas na powtórne odkrywanie uroczych zakątków Norymbergii!

W niedzielę przed południem pojechaliśmy do Pałacu Sprawiedliwości w Norymberdze, gdzie 20 listopada 1945 r. rozpoczął się proces przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym. Po sali sądu i wystawie oprowadzał nas przewodnik, który z chęcią odpowiadał na liczne pytania młodzieży. Po zwiedzeniu wystawy wzięliśmy udział w warsztatach nt. Procesów Norymberskich. W ich ramach obejrzelśmy film oraz poszukiwaliśmy w materiałach źródłowych odpowiedzi na py-

tania związane z tym wydarzeniem historycznym. Wieczorem, zmęczeni, ale pełni wrażeń, wróciliśmy do Alsfeld.

Poniedziałek to był już niestety ostatni dzień wymiany. Przed południem zwiedziliśmy Alsfeld z przewodnikiem. Prześledziliśmy żydowski wpływ w historii Alsfeld. Po południu odbyła się pożegnalna kolacja i podsumowanie części historycznej projektu. Na zasadzie „burzy mózgów” pojawiły się już pierwsze pomysły dotyczące re wizyty młodych Niemców za rok w Polsce.

I nadszedł czas pożegnania – popłynęły łzy, ponieważ młodzi Polacy i Niemcy zdążyli się już z sobą zaprzyjaźnić... Wymiana młodzieży to nie tyl-

ko intensywny program historyczno-kulturalny. Młodzież poznawała codzienne życie w Niemczech, w wolnym czasie brała udział w wycieczkach do pobliskich ciekawych miast i atrakcji turystycznych, spotykała się na grillu, w klubach młodzieżowych, w parkach rozrywki i dyskotekach – spędzała z sobą czas, poznawała się, rozmawiała z sobą po niemiecku i angielsku, bawiła się. Wszystko to jest również bardzo istotnym elementem wymiany polsko-niemieckiej.

Za hojną dotację finansową serdecznie dziękujemy jak zawsze niezawodnej Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży! PNWM posiada osobowość prawną organizacji międzynarodowej. Istnieją dwa biura organizacji: w Warszawie i Poczdamie. Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży (PNWM) umożliwia spotkania i współpracę młodych Polaków i Niemców. Dofinansowuje i merytorycznie wspiera polsko-niemieckie projekty. W każdym z nich pracuje polsko-niemiecki zespół. Od początku swej działalności PNWM dofinansowała już blisko 80 tys. projektów, w których wzięło udział przeszło 3 mln młodych ludzi!”

(red), za Starostwem Powiatowym w Wąbrzeźnie, fot. Powiat Wąbrzeski



Zagraли o puchar burmistrza

TENIS ZIEMNY ➤ W miniony weekend na korcie przyszkolnego boiska wielofunkcyjnego orlik przy ulicy Szkolnej w Lipnie rozegrany został turniej tenisa ziemnego. Na korcie stanęło 12 amatorów tenisa, wygrał Marek Drozdowski przez Pawłem Uzarskim i Marcinem Bartczakiem



Turniej odbył się 16 i 17 sierpnia. Na korcie stanęło 12 tenisistów podzielonych na cztery grupy. Organizatorem zmagania był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie. – Graliśmy systemem każdy z każdym w grupie po jednym pełnym secie –

mówi nam Paweł Uzarski z lipnowskiego ośrodka sportu. – Zwycięzcy grup zagrali następnego dnia w turnieju finałowym.

W grupie A wygrał Rafał Wiśniewski, w grupie B – Marek Drozdowski, w grupie C – Paweł Uzarski,

a w grupie D – Marcin Bartczak. W pierwszym półfinale Marek Drozdowski wygrał 6 :1 z Rafałem Wiśniewskim, w drugim półfinale natomiast Paweł Uzarski pokonał Marcina Bartczaka 6 :0.

W meczu o trzecie miejsce Mar-



cin Bartczak pokonał 6:1 Rafała Wiśniewskiego. W niedzielnym finale spotkali się Paweł Uzarski i Marek Drozdowski. Lepszy okazał się Marek Drozdowski, wygrywając 6:4. Najlepsi zawodnicy otrzymali pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe

we ufundowane przez Urząd Miejski w Lipnie.

– Dziękujemy wszystkim zawodnikom i zebranym kibicom za udział w turnieju – mówi Paweł Uzarski.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Sporty walki

Sukces karateków z Lipna

Wspaniały sukces podopiecznych trenera Pawła Olszewskiego z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate – Boxing Team Lipno podczas turnieju bokserskiego w Gdańsku.



10.08.2025 r. odbył się II memoriał IM. Jana Biangi – turniej bokserski, w którym wystąpili Katarzyna Gabrychowicz i Szymon Majewski z sekcji bokserskiej LKKK. – Kasia wystąpiła w kategorii

60 kg. Jest to wyższa kategoria od tej, w której startuje w turniejach. Pierwsza runda bardzo ciężka dla Kasi, natomiast w drugiej rundzie po zmianie taktyki, odniosła zwycięstwo przez RSC, po dwukrot-

nym wyliczeniu rywalki i braku chęci do kontynuowania. Natomiast Szymon Majewski debiutował w formule boks olimpijskiego w kategorii 80 kg i również odniósł jednogłośnie zwycięstwo – relacjo-

nuje Paweł Olszewski z LKKK.

Szymon to wychowanek LKKK Boxing Team Lipno, obecnie studiujący w Gdańsku, tam też kontynuuje treningi kyokushin oraz kickboxingu, w których to dyscy-

plinach należy do czołówki światowej. Tym razem mógł pokazać się z bardzo dobrej strony w nowej formule.

(ak), fot. nadesłane



HOROSKOP

KOZIOROŻEC 22.12-19.01

Wchodzisz w czas, w którym „działanie” oznacza coś więcej niż tylko robienie. Chodzi o skuteczność, nie o ilość. Sierpień zachęca do wewnętrznego porządku i cichej pracy nad sobą. Możesz mieć poczucie lekkiego przytłoczenia — ale to efekt nagromadzonych obowiązków. We wrześniu wraca energia, a zaćmienie pokazuje, jak odpuścić to, co Cię ogranicza. Wybierz jakość zamiast perfekcji.

WODNIK 20.01-18.02

Twoje idee i pomysły nagle znajdują odbiorców. Sierpień przynosi przełomy twórcze, intelektualne, a nawet społeczne. To dobry czas na przemówienie, podcast, post lub wystąpienie — ktoś Cię usłyszy. Wrzesień skupia Cię bardziej na relacjach: bliskich, partnerskich, współpracowniczych. Zaćmienie pomoże Ci poznać prawdziwe intencje drugiej strony. Bądź szczery, ale nie brutalny.

RYBY 19.02-20.03

Emocje stają się bardziej zrozumiałe. W sierpniu kończysz pewien etap — możesz odpuścić to, co Cię raniło, choć wciąż trudno to nazwać. Mars aktywizuje Twoje znaki niepokojów, ale też twórczego napięcia. Wrzesień to doskonały czas na współpracę, także w związkach. Jeśli czujesz się osamotniony, to tylko etap — zaćmienie 7 września zainicjuje nowy rozdział w Twoim życiu emocjonalnym.

BARAN 21.03-20.04

Przestajesz pędzić na oślep. Druga połowa sierpnia uczy Cię strategii — to nie sprint, lecz maraton. Mars w Wadze rzuca światło na relacje i równowagę sił. Między 20 a 30 sierpnia możesz zmierzyć się z decyzją zawodową lub emocjonalnym wyborem. Wrzesień zacznie się dla Ciebie jak nowy rozdział — zaćmienie 7.09 wzbudzi niepokój, ale i da impuls do zmiany przyzwyczajeń.

BYK 21.04-21.05

Zamiast stabilizacji — lekka niestabilność. Ale nie martw się, to potrzebna dynamika. Wenus w sprzyjającym układzie przynosi Ci okazje zawodowe i finansowe. W drugiej połowie sierpnia warto dokładnie przyjrzeć się wydatkom. Początek września sprzyja organizacji: planujesz, porządkujesz, ustalasz priorytety. Zaćmienie pomoże odciąć się od emocjonalnych zależności, które Cię hamowały.

BLIŹNIĘTA 22.05-20.06

Twoje myśli krążą szybciej niż zwykle, a po 11 sierpnia — kiedy Merkury przestaje być retrogradacyjny — wreszcie czujesz, że możesz mówić bez cenzury. Końcówka sierpnia sprzyja twórczości, flirtowi, pracy z dziećmi lub projektom wymagającym kreatywności. We wrześniu ważne będzie, by powiedzieć „nie” temu, co Cię rozprasza. Zaćmienie uczy skupienia — wreszcie zrozumiesz, co naprawdę Cię pasjonuje.

RAK 21.06-22.07

Emocje idą falami, ale tym razem uczysz się surfować, zamiast się topić. Sierpień daje okazję do zrewidowania potrzeb rodzinnych i domowych. Ktoś z przeszłości może próbować wrócić do Twojego życia — pytanie, czy chcesz go znów wpuścić. Wrzesień jest spokojniejszy — daje poczucie porządku i stabilizacji. Zaćmienie 7 września zadziała niczym oczyszczenie: uwolnisz się od ciężaru przeszłości.

LEW 23.07-22.08

To Twoje ostatnie tygodnie w świetle reflektorów. W sierpniu Słońce jeszcze świeci w Twoim znaku, więc masz szansę dopiąć ważnej sprawy. Uważaj tylko na przesadną pewność siebie — nie każdy odbiera ją jako atut. Wrzesień wnosi więcej realizmu i skupienia. Zaczynasz myśleć praktycznie, oszczędnie, a nawet krytycznie — zwłaszcza wobec siebie. Zaćmienie przynosi pytania o to, co naprawdę daje Ci poczucie wartości.

PANNA 23.08-22.09

Teraz wszystko zaczyna działać na Twoich zasadach. Słońce wchodzi do Twojego znaku 23 sierpnia, więc czujesz się pewniej, skuteczniej i... rozsądniej. Po okresie chaosu przychodzi czas porządków — także w uczuciach. We wrześniu możesz odciąć się od toksycznej osoby lub zakończyć współpracę, która Cię wyczerpywała. Zaćmienie wprowadzi nowy ład i ułatwi Ci stawianie granic.

WAGA 23.09-23.10

Masz przed sobą czas, kiedy każde słowo będzie miało znaczenie. Mars w Twoim znaku dodaje Ci odwagi, ale może też prowokować do ostrych wymian zdań. Uczysz się walczyć w białych rękawiczkach. W końcówce sierpnia pojawi się ważny temat relacji — tej, którą masz lub tej, którą chcesz stworzyć. Wrzesień wymaga więcej ciszy i refleksji. Zaćmienie pokaże Ci, kto naprawdę chce z Tobą iść dalej.

SKORPION 24.10-21.11

Zazwyczaj trzymasz emocje pod kontrolą, ale teraz możesz poczuć, że coś się w Tobie burzy. To naturalne — pełnia 9 sierpnia i zaćmienie 7 września wpływają mocno na Twoją psychikę. Nie lekceważ snów, intuicji i impulsów. W pracy mogą pojawić się zmiany, które na początku wydadzą się chaotyczne, ale ostatecznie przywrócą Ci wolność. Wrzesień sprzyja duchowemu oczyszczeniu i uzdrowieniu relacji z samym sobą.

STRZELEC 22.11-21.12

Nie zatrzymujesz się, ale też już nie biegniesz na oślep. Końcówka sierpnia sprzyja podejmowaniu konkretnych decyzji — zwłaszcza zawodowych. Planety sprzyjają finansom i odważnym projektom. W miłości stabilnie, choć to Ty musisz dać pierwszy krok. Wrzesień przypomina, że odpowiedzialność nie musi być ciężarem — może być siłą. Zaćmienie pomaga Ci dostrzec, kto naprawdę jest Twoim sprzymierzeńcem.

PRZEPIS TYGODNIA

BUŁECZKI DROŻDŻOWE

Składniki:

- 35 g świeżych drożdży,
- 500 g mąki pszennej,
- 50 g cukru,
- szczypta soli,
- 250 ml mleka,
- 4 żółtka,
- 100 g miękkiego masła



Na zdjęciu od lewej Kamila Nartowska, Zuzanna Bielewicz, Aleksandra Kwiatkowska, uczennice Branżowej Szkoły I stopnia przy Zespole Szkół Nr 3 w Golubiu-Dobrzyniu

Sposób wykonania

Z drożdży, łyżeczki cukru, 2 łyżek mąki i połowy ciepłego mleka sporządzić rozczyn. Odstawić na 10 minut do wyrośnięcia w ciepłym miejscu. Rozczyn dodać do pozostałej mąki, następnie wsypać resztę cukru, sól oraz wlać resztę ciepłego mleka. Zacząć mieszać składniki, dodać żółtka a na koniec miękkie masło. Dokładnie wyrobić ciasto a następnie przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce do wyrośnięcia do podwojenia objętości. Z ciasta uformować wałek i podzielić go na 16 równych części. Każdą bułeczkę ułożyć na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia, przykryć ściereczką i pozostawić na 15 minut do ponownego wyrośnięcia. Następnie posmarować rozkłóconym jajkiem. Piec w temp. 190 stopni C na złoty kolor.

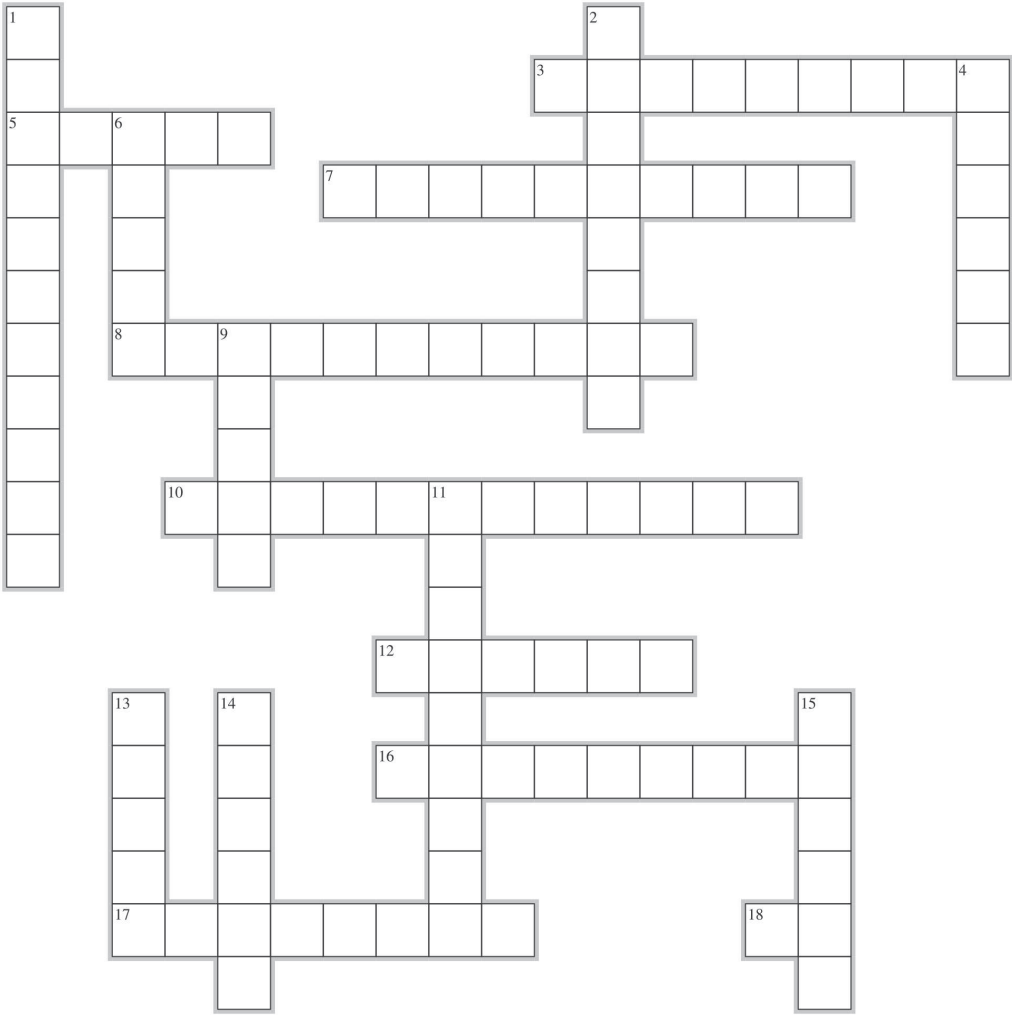
Smacznego!

SUDOKU

9		2			1			
7	8							
5					8	7	1	
2		3	4	1		6	8	9
				6		1		5
		5						
				5	3		7	
	2	7		9	4		5	1

			9	8		2	4	
4	7							8
					1	6	3	
		6					8	
5		7					2	
			8					
						3		
	3		6			5		
6	4					8	1	2

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



HORYZONTALNIE

- 3. Grecki matematyk, twórca twierdzenia o przeciwprostokątnej
- 5. Pierwszy pierwiastek chemiczny w układzie okresowym
- 7. Miejsce pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku
- 8. Nauka zajmująca się badaniem owadów
- 10. Autorka „Frankensteina”
- 12. Naukowiec, który sformułował prawo powszechnego ciążenia
- 16. Kraina historyczna w północnej Francji, miejsce lądowania aliantów w 1944 r.
- 17. Grecki filozof, nauczyciel Platona, skazany na śmierć za bezbożność
- 18. Starożytny egipski bóg słońca przedstawiany z głową sokoła

WERTYKALNIE

- 1. Druga największa wyspa świata po Grenlandii
- 2. Twórca teorii względności
- 4. Władca imperium osmańskiego w XVII w.
- 6. Autor „Boskiej komedii”
- 9. Największy księżyc Saturna
- 11. Pismo klinowe zostało stworzone przez ten lud
- 13. Najbliższa Ziemi planeta Układu Słonecznego
- 14. Mitologiczny ptak odradzający się z popiołów
- 15. Jednostka ciśnienia w układzie SI

O świadczenie rehabilitacyjne z wyprzedzeniem

REGION ▶ Koniec zasiłku chorobowego nie musi oznaczać końca leczenia. Jeśli lekarz uzna, że stan zdrowia nadal nie pozwala na powrót do pracy, warto rozważyć złożenie wniosku o świadczenie rehabilitacyjne. Najlepiej zrobić to co najmniej sześć tygodni przed zakończeniem pobierania zasiłku chorobowego – pozwoli to zachować ciągłość wypłaty świadczeń

Świadczenie rehabilitacyjne może zostać przyznane osobie objętej ubezpieczeniem chorobowym, która po wykorzystaniu całego okresu zasiłku chorobowego (182, 270 albo 91 dni – w zależności od sytuacji) nadal nie może pracować, ale jej stan zdrowia rokuje poprawę. – Należy jednak pamiętać, że to świadczenie nie jest przyznawane z urzędu – konieczne jest złożenie wniosku, najlepiej na co najmniej 6 tygodni przed końcem zasiłku chorobowego. Dzięki temu możliwe będzie zachowanie ciągłości wypłat – świadczenie rehabilitacyjne zostanie wypłacone od razu po zakończeniu zasiłku chorobowego – przypomina Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Oceny stanu zdrowia dokonuje lekarz orzecznik ZUS. Od jego orzeczenia można wnieść sprzeciw do komisji lekarskiej ZUS w terminie 14 dni od dnia jego doręczenia. Na podstawie prawomocnego orzeczenia – lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej – ZUS wydaje decyzję w sprawie przyznania świadczenia rehabilitacyjnego – dodaje rzeczniczka.



Ze świadczenia rehabilitacyjnego mogą skorzystać także osoby, które po zakończeniu chorobowego ubiegały się o rentę z tytułu niezdolności do pracy, ale lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że stan zdrowia pacjenta może się poprawić. W takim przypadku zamiast renty możliwe jest przyznanie świadczenia rehabilitacyjnego – na czas potrzebny do powrotu do aktywności zawodowej.

Świadczenie rehabilitacyjne – ile wynosi i jak długo można je pobierać?

Świadczenie rehabilitacyjne

przysługuje maksymalnie przez 12 miesięcy. Przez pierwsze 90 dni jego wysokość wynosi 90 proc. podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, a w pozostałym okresie – 75 proc. W przypadku, gdy niezdolność do pracy występuje w czasie ciąży lub wynika z wypadku przy pracy bądź choroby zawodowej, świadczenie wypłacane jest w wysokości 100 proc. podstawy wymiaru – przez cały okres jego trwania.

Kto wypłaca świadczenie rehabilitacyjne?

Płatnikiem świadczenia rehabilitacyjnego – podobnie jak

w przypadku zasiłku chorobowego – może być pracodawca lub Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Aby otrzymać świadczenie wypłacane przez ZUS, należy złożyć odpowiedni wniosek (formularz ZNp-7). Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia (formularz OL-9), wypełnione przez lekarza, oraz wywiad zawodowy z miejsca pracy (formularz OL-10). W przypadku gdy pracodawca lub zleceniodawca nie wypłaca zasiłków samodzielnie, kompletną dokumentację – wraz z zaświadczeniem płatnika składek (formularz Z-3 lub Z-3a)

– przekazuje do ZUS. Osoby prowadzące działalność gospodarczą oraz te, które składają wniosek po ustaniu tytułu do ubezpieczenia, samodzielnie dostarczają dokumenty do ZUS.

Formularza OL-10 nie trzeba dołączać, jeśli niezdolność do pracy powstała po ustaniu okresu ubezpieczenia, wniosek dotyczy przedłużenia świadczenia rehabilitacyjnego lub gdy dokumenty składa osoba prowadząca działalność gospodarczą.

Komu nie przysługuje świadczenie rehabilitacyjne?

Świadczenie rehabilitacyjne nie przysługuje osobom uprawnionym do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, zasiłku dla bezrobotnych, świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego, urlopu dla poratowania zdrowia, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego ani nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Podczas pobierania świadczenia rehabilitacyjnego nie wolno pracować. Jego niewłaściwe wykorzystanie grozi utratą prawa do wypłaty.

(red), fot. ZUS

Region

Nie przegap 300+!

Od 1 lipca ZUS przyznał świadczenie 300+ z programu „Dobry Start” niemal 3,3 mln uczniów, wypłacając łącznie 634 mln zł. W województwie kujawsko-pomorskim na konta rodziców i opiekunów trafiło 37,5 mln zł. Wnioski można składać tylko do 30 listopada. Po tym terminie będzie to możliwe jedynie w przypadku, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada.



Program „Dobry Start” cieszy się dużym zainteresowaniem – do ZUS trafiło już 2,2 mln wniosków dotyczących prawie 3,3 mln uczniów. – Najwięcej pochodzi

z województw: mazowieckiego (ponad 318 tys. wniosków na 466,6 tys. dzieci), śląskiego (261,1 tys. na 378,4 tys. dzieci) i wielkopolskiego (229,9 tys. na 334,6 tys. dzieci).

Kujawsko-pomorskie jest na 8. miejscu z liczbą 127,4 tys. wniosków obejmujących ponad 186,1 tys. dzieci. Kwota wypłat w całym kraju przekroczyła 634 mln zł,

a w regionie – 37,5 mln zł – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Kto może otrzymać 300+

Świadczenie z programu „Dobry Start” przysługuje uczniom do ukończenia 20. roku życia, a w przypadku posiadania orzeczenia o niepełnosprawności – do 24. roku życia. 300 zł nie przysługuje jednak na dzieci uczęszczające do żłobka ani na studentów, nawet jeśli mieszczą się w wieku uprawniającym do świadczenia. Wiek 20 i 24 lata liczony jest rocznikowo. Oznacza to, że uczniowie ostatnich klas techników i liceów oraz uczniowie szkół policealnych są uprawnieni do świadczenia, jeśli skończyli 20 lat (lub 24 lata) przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Jak i kiedy złożyć wniosek

Wnioski o jednorazową wypłatę 300 zł na zakup podręczników, zeszytów, sprzętu i innego wyposażenia potrzebnego do

nauki można składać tylko do 30 listopada. Dokumenty przyjmowane są wyłącznie drogą elektroniczną – przez aplikację mZUS, PUE/eZUS, bankowość elektroniczną lub portal Empatia. Po tym terminie wnioski będzie można złożyć jedynie wtedy, gdy dziecko powyżej 20. roku życia otrzyma orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada. W pozostałych przypadkach prawo do świadczenia wygaśnie. Aby otrzymać pieniądze do 30 września, warto złożyć wniosek do końca sierpnia. ZUS wypłaca świadczenie wyłącznie na rachunek bankowy wskazany we wniosku.

Nowe zasady dla uchodźców

Od nowego roku szkolnego (2025/2026) obowiązuje w 300+ jedna zmiana, która dotyczy uchodźców z Ukrainy. Otrzymają oni świadczenie „Dobry Start” pod warunkiem, że dziecko uczy się w szkole należącej do polskiego systemu oświaty.

(red), fot. ZUS

DOBRZE TO WIEDZIEĆ

Lepsze czasy dla pracowników?

Dla pracodawców układy zbiorowe to narzędzie do lepszego zarządzania zakładem pracy, dla pracowników – możliwość zabezpieczenia dodatkowych uprawnień niewynikających z Kodeksu pracy. To mogą być np. dodatkowe urlopy czy coroczne podwyżki. Rada Ministrów przyjęła projekt Ministerstwa Pracy porządkujący przepisy dotyczące układów zbiorowych i ułatwiający ich zawieranie. 19 sierpnia 2025 roku Rada Ministrów przyjęła stworzony w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej projekt ustawy, która porządkuje przepisy dotyczące układów zbiorowych i ułatwia ich zawieranie. To zmiany od lat postulowane przez partnerów społecznych.

Czym są układy zbiorowe?

Układy zbiorowe pracy to rodzaj porozumień społecznych zawieranych pomiędzy pracodawcą a pracownikami, reprezentowanymi przez związki zawodowe. W ramach układów zbiorowych pracy można ustalić np. warunki pracy odmiennie niż w przepisach prawa pracy – o ile są bardziej korzystne dla pracowników. Mogą to być np. dodatkowe dni urlopu czy coroczne podwyżki. Dzięki takiemu porozumieniu, sposób wynagradzania i premiowania pracowników może być lepiej dostosowany do specyfiki działania danego przedsiębiorcy. Z kolei dla pracodawców układy i porozumienia zbiorowe to narzędzie do lepszego zarządzania zakładem pracy, planowania potrzeb przedsiębiorstwa w cyklach produkcji i utrzymania stabilnego zatrudnienia.

Zmienia przepisy o układach zbiorowych na lepsze

Najważniejsze rozwiązania, jakie znalazły się w projekcie ustawy przyjętym przez Radę Ministrów:

- Zakładowy lub ponadzakładowy układ zbiorowy pracy będzie można zawrzeć w celu określenia spraw nieuregulowanych w przepisach prawa pracy w sposób bezwzględnie obowiązujący.
- W układzie będą mogły być uregulowane rozwiązania ułatwiające godzenie życia zawodowego z życiem prywatnym, kwestie dotyczące zastosowania nowych technologii (np. sztucznej inteligencji) w zakładzie pracy, rozwiązań zapewniających równość płci, procedury antymobbingowe czy przeciwdziałanie zagrożeniom psychospołecznym takim jak stres czy wypalenie zawodowe.
- Zachowana zostaje tzw. zasada korzystności, czyli podjęte w negocjacjach ustalenia nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy.

Co jeszcze?

- Uproszczony i przyspieszony zostaje proces rejestrowania układów zbiorowych pracy - zgodnie z projektem układy zbiorowe i porozumienia zbiorowe mają być wyłącznie zgłaszane do Krajowej Ewidencji Układów Zbiorowych Pracy w formie elektronicznej.
- Wprowadzona zostaje możliwość skorzystania z pomocy mediatora na etapie rokowań.
- Uelastyczniony zostaje czas obowiązywania układu zbiorowego pracy - strony podejmujące rokowania będą mogły wybrać zawarcie układu na czas określony, z możliwością przedłużania okresu jego obowiązywania. Możliwe będzie także zawarcie układu na czas nieokreślony.
- Możliwość zawierania układów ponadzakładowych przez co najmniej 2 pracodawców, co oznacza brak konieczności zawierania układu przez organizację pracodawców.

Kierunek – stabilizacja rynku pracy

Dlaczego potrzebujemy nowych regulacji? Układy zbiorowe stabilizują rynek pracy, zapewniają większą równość i spójność społeczną, rozwijają dialog społeczny. Warto je wspierać, dlatego zamiast dodatkowych regulacji ustawowych, Ministerstwo Pracy zachęca i ułatwia pracodawcom i pracownikom negocjowanie odpowiednich układów zbiorowych. Ile to będzie kosztowało? W 2026 roku koszty dla budżetu państwa wyniosą 2,8 mln zł, w kolejnych latach – 0,6 mln zł rocznie. Nowe przepisy mają wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

21 sierpnia

1957 – W ZSRR wystrzelono pierwszy międzykontynentalny pocisk balistyczny.

1968 – Praska Wiosna: wojska państw Układu Warszawskiego wkroczyły do Czechosłowacji

2007 – Najtragiczniejszy dzień w dziejach żeglugi na wodach Krainy Wielkich Jezior Mazurskich. Wiatr wiejący z prędkością ok. 130 km/h (12 stopień w skali Beauforta) spowodował śmierć 12 osób.

22 sierpnia

1157 – Wojna polsko-niemiecka: cesarz Fryderyk I Barbarossa przekroczył Odrę i wkroczył na ziemie polskie na czele silnej armii wspomaganej przez posiłki z Czech i Moraw. Powodem wyprawy była interwencja na rzecz wygnanego księcia senioralnego Władysława II Wygnańca.

1988 – Strajki w Polsce 1988: rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej i Stoczni Północnej; powołano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

2015 – W Ziębicach w województwie dolnośląskim padła rekordowa wygrana w Lotto (35.234.116,20 zł).

23 sierpnia

1906 – Założono niemiecki klub piłkarski o6 Zalenze, jeden z pierwszych na terenie dzisiejszej Polski.

1923 – Z archikatedry gnieźnieńskiej skradziono relikwiarz z głową św. Wojciecha.

1943 – Front wschodni: zwycięstwem wojsk radzieckich zakończyła się bitwa na łuku kurskim.

2005 – Na Bahamach uformował się huragan Katrina.

24 sierpnia

1520 – Wojna pruska: na przedmieściach Reszla wojska krzyżackie zaatakowały z zaskoczenia obóz polskich zaciężnych oraz Tatarów w służbie królewskiej, zabijając w czasie snu około 400 żołnierzy, głównie Tatarów. Oddziały polskie przebywające w mieście nie zdążyły włączyć się do bitwy, gdyż wielki mistrz zaraz po ataku wycofał się z powrotem do Kętrzyna.

1945 – Utworzono Uniwersytet Wrocławski, Politechnikę Wrocławską i Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

1989 – Na wniosek prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego Sejm kontraktowy wybrał na urząd premiera Tadeusza Mazowieckiego.

25 sierpnia

1657 – Potop szwedzki: wojska polsko-niemieckie odbiły po oblężeniu Kraków.

1939 – Do Gdańska pod pretekstem kurtuazyjnej wizyty przypłynął niemiecki szkolny okręt liniowy „Schleswig-Holstein”.

1983 – W Stoczni Gdańskiej odbyło się spotkanie wicepremiera Mieczysława Rakowskiego z pracownikami, wśród których był Lech Wałęsa.

2000 – Padł pierwszy klaps na planie serialu M jak miłość.

26 sierpnia

1896 – Grupa rewolucjonistów ormiańskiego pochodzenia zajęła Bank Osmański w Stambule. W odwecie doszło do masakry około 50 tysięcy Ormian.

1939 – Incydent jabłonkowski: niepoinformowani o zmianie daty ataku na Polskę Niemcy dywersanci napadli na stację kolejową w Mostach koło Jabłonkowa i próbowali przejąć tunel kolejowy pod Przełęczą Jabłonkowską na Śląsku Cieszyńskim.

1970 – Podczas próby porwania lecącego z Katowic do Warszawy należącego do PLL LOT samolotu An-24 porywacz przypadkowo zdetonował kostkę trotylu, którą usiłował sterroryzować pasażerów i załogę. Rannych zostało 28 osób.

27 sierpnia

1595 – Podczas wyprawy hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego do Mołdawii wojska polskie zdobyły Chocim.

1859 – Edwin L. Drake i William A. Smith w Titusville w Pensylwanii wydobyli po raz pierwszy ropę naftową przy pomocy odwiertu. Do tego czasu ropę pozyskiwano z naturalnych wycieków.

1946 – Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym stanął Amon Göth, jeden z największych zbrodniarzy nazistowskich, m.in. komendant obozu koncentracyjnego Plaszow oraz likwidator gett żydowskich w Krakowie i Tarnowie.

28 sierpnia

1409 – Wielka wojna z zakonem krzyżackim: Krzyżacy i ich zaciężni zdobyli Bydgoszcz wraz z zamkiem.

1946 – 18-letnia Danuta Siedzikówna ps. „Inka”, sanitariuszka i łączniczka oraz jej współtowarzysz z oddziału Feliks Selmanowicz ps. „Zagończyk” zostali zastrzeleni w więzieniu przy ul. Kurkowej w Gdańsku.

2015 – Poziom Wisły w Warszawie spadł do rekordowych 41 cm.

29 sierpnia

1939 – III Rzesza wystosowała ultimatum wobec Polski.

1977 – W Warszawie podpisano umowę kredytową z konsorcjum banków RFN na sumę 2 mld marek niemieckich, które miały być przeznaczone na zakup urządzeń do gazyfikacji węgla.

1980 – Sierpień 1980: rozpoczęły się strajki w śląskich kopalniach.

2017 – Sebastian Karaś jako pierwszy w historii przepłynął wpław Morze Bałtyckie z Kołobrzegu na duńską wyspę Bornholm (dystans 100 km).

30 sierpnia

1701 – Uznawana za ostatnią czarownicę Słupska niemiecka mniszka katolicka Trina Papisten została skazana przez pruski sąd na śmierć poprzez spalenie na stosie.

1939 – Niszczyciele ORP „Błyskawica”, ORP „Grom” i ORP „Burza” otrzymały rozkaz natychmiastowego przepłynięcia do Wielkiej Brytanii w celu ocalenia ich przed wpadnięciem w ręce niemieckie.

1940 – Najlepszy polski as myśliwski Stanisław Skalski zestrzelił swój pierwszy samolot w trakcie bitwy o Anglię (bombowiec He 111).

31 sierpnia

1794 – Insurekcja kościuszkowska: między Zbierskiem a Stawiszynem około 300 chłopów uzbrojonych w kosy i piki zatarasowało drogę wojsku pruskiemu, którego zadaniem było utrzymanie komunikacji pomiędzy Koniem a Kaliszem. Powstańców udało się odeprzeć dopiero przy użyciu artylerii.

1933 – We wsi Biskupin na Pałukach miejscowy nauczyciel Walenty Szwajcer znalazł w pobliskim jeziorze drewniane szczątki, które okazały się pozostałościami przedślowiańskiej osady.

1939 – Prowokacja gliwicka: Niemcy sfingowali napad polskich dywersantów na radiostację gliwicką, dając tym sobie pretekst do ataku na Polskę.

1 września

1915 – I wojna światowa: utworzono Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Polsce, austro-węgierską administrację okupacyjną w Królestwie Polskim

1939 – Wojska niemieckie i słowackie napadły o świcie bez wypowiedzenia wojny na Polskę, rozpoczynając kampanię wrześniową II wojny światowej; prezydent Ignacy Mościcki wprowadził stan wojenny na terytorium całego kraju

1994 – Na dworcu PKS w Krakowie został pozostawiony nieuzbrojony ładunek wybuchowy. Terrorysta, nazywający siebie „Gumisiem” zażądał 500 tysięcy marek niemieckich okupu, grożąc podłożeniem ładunków bez ostrzeżenia.

2 września

1666 – Wybuchł wielki pożar Londynu, który przyczynił się do wygaśnięcia trwającej w mieście od kwietnia poprzedniego roku wielkiej zarazy.

1939 – Pancerno-motorowa 10. Brygada Kawalerii płk Stanisława Maczka powstrzymała niemieckie natarcie w bitwie pod Jordanowem.

1974 – Premiera filmu historycznego Potop w reżyserii Jerzego Hoffmana.

3 września

1847 – W Toruniu otwarto nieistniejącą już Wielką Synagogę.

1939 – Rozpoczęła się akcja niemieckich dywersantów w celu opanowania Bydgoszczy, nazywana w niemieckiej propagandzie „krwawą niedzielą”.

1999 – Na antenie telewizji TVN zostało wyemitowane premierowe wydanie polskiej wersji teleturnieju Milionerzy.

Zboża zebrane – czas świętować!

TŁUCHOWO ▶ W Tłuchowie odbędzie się wyjątkowe wydarzenie, na które z niecierpliwością czekają mieszkańcy całego powiatu lipnowskiego

Powiatowo-gminne dożynki to czas radości, podziękowań za trud pracy rolników oraz wspólnego świętowania zakończenia zniw. Tegoroczne obchody odbędą się 30 sierpnia, a ich program zapowiada się wyjątkowo bogato!

Dożynki rozpoczną się uroczystą mszą świętą o godzinie 14.00 w kościele p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Tłuchowie. To właśnie tam rolnicy wraz z mieszkańcami złożą podziękowania za urodzaj i trud całorocznej pracy. Starostami dożynek będą Elżbieta Marciniak, reprezentująca gminę Kikół oraz Michał Niżdziński z gminy Tłuchowo. Po nabożeństwie barwny korowód przemarszeruje

w kierunku placu dożynkowego.

Na scenie o godzinie 15:45 nastąpi oficjalne otwarcie dożynek. Po odegraniu hymnu państwowego uhonorowani zostaną ci, którzy swoją pracą szczególnie zasłużyli się dla rolnictwa i regionu – wręczone zostaną im odznaczenia oraz nagrody, w tym prestiżowy tytuł Rolnika Powiatu Lipnowskiego.

Po części oficjalnej nastąpi czas na artystyczne emocje i lokalne talenty. Na scenie zaprezentują się artyści z przedszkola, szkół podstawowych z terenu gminy Tłuchowo oraz Gminnego Ośrodka Kultury, folklorystyczny zespół Tłuchowianie, a także wielopokoleniowy chór. Ważnym punktem święta będzie

także rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Zwieńczeniem dożynek będą występy gwiazd muzyki rozrywkowej. Na scenie pojawią się dobrze znani i lubiani artyści – zespół „Pogwizdani”, energetyczna „Mistic” oraz legendarna grupa „Łzy”, której przeboje z pewnością porwą do wspólnego śpiewania i zabawy.

Organizatorzy – Powiat Lipnowski oraz Gmina Tłuchowo – zapraszają wszystkich mieszkańców, rolników, gości z sąsiednich gmin i miast na wspólne świętowanie. Do zobaczenia na dożynkach w Tłuchowie!

(artykuł sponsorowany)

30.08.2025r.
Powiatowo-Gminne Dożynki 2025
TŁUCHOWO

PROGRAM

14:00 Msza św. w kościele pw. WNMP w Tłuchowie
PLAC DOŻYNKOWY PRZY ULICY WIEJSKIEJ 2

15:45 Oficjalne rozpoczęcie
16:15 Wręczenie odznaczeń, rozstrzygnięcie konkursów
16:45 Występy lokalnych artystów
18:30 Rozstrzygnięcie konkursu na wieniec dożynkowy

19:00 **POGWIZDANI**
20:20 Rozstrzygnięcie konkursu na wieniec publiczności
20:40 Występy solisty z gm. Tłuchowo
21:00 **ŁZY**
22:45 **MISTIC**
24:00 Zakończenie

STREFA DLA DZIECI

- wesołe miasteczko
- malowanie twarzy
- bańki mydlane

ATRAKcje DODATKOWE

- stoiska KGW
- stoiska jarmarkowe
- wystawy

Organizatorzy: Gmina Tłuchowo, Powiat Lipnowski
Patronat medialny: CLI, SM, Lipno

PRZEBYWANIE NA TERENIE IMPREZY MASOWEJ PN. "POWIATOWO-GMINNE DOŻYNKI TŁUCHOWO 2025" JEST RÓWNOZNACZNIE Z WYRAŻENIEM ZGODY NA WYKORZYSTANIE WIZERUNKU

Skępe

Na Rynku jak w Królowym Moście

16 sierpnia w centrum miasta widzowie obejrżeli w objazdowym kinie plenerowym polski film Jacka Bromskiego zatytułowany „U Pana Boga w Królowym Moście”. Kolejna okazja do filmowej integracji będzie już w sobotę 23 sierpnia.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLIP.PL

– Już po raz kolejny w tym sezonie możemy obejrzeć film w kinie plenerowym – mówi Bożena Ciesielska. – Dzisiaj będzie wyświetlany film pod tytułem „U Pana Boga w Królowym Moście”. Gra w nim między innymi znana lipnowianka Małgorzata Sadowska, która jest częstym gościem przeglądu filmowego „Pola i inni”. W komedii, w epizodycznej roli pojawi się aktor Olgierd Łukaszewicz, który dwa razy gościł na spotkaniach w Skępem, w 2020 roku i w 2024 roku.

W sobotni wieczór Rynek w Skępem wypełnił się leżakami, ławkami i licznymi fanami dobrego, polskiego kina. Wiatr zobligował organizatorów do zmiany miejsca wyświetlania komedii o kilkanaście metrów, na plac przy magistracie. Na ekranie pojawiła się uwielbiana polska komedia Jacka Bromskiego z plejadą polskich aktorów, w tym ze wspólną kreacją młodej Aleksandry

Grabowskiej czy ostatnią rolę filmową Emiliana Kamińskiego.

Organizatorami kinowego wydarzenia pod chmurką była Fundacja Ari Ari, DKF „Ósemka”, skępski Urząd Miasta i Gminy oraz miejscowy dom kultury, Małe Muzeum w Skępem, Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Lipnowska Grupa Literacka.

Kolejny seans Wędrownego Kina Plenerowego odbędzie się już w sobotę 23 sierpnia o godzinie 20.00. Tym razem na ekranie pojawi się znakomita produkcja „Emilia Perez”. Wstęp wolny. Tym razem leżaki kina plenerowego również będą czekały na Rynku w Skępem.

Projekcje filmów są dofinansowane ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego w ramach Narodowego Centrum Kultury „Kultura i Interwencje 2025”.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Krzepiący humor

XX WIEK ▶ Okres wojny był dla mieszkańców Warszawy bardzo ciężki. Wszechobecna śmierć nie przeszkadzała im jednak w żartowaniu



Pierwsze dowcipy w Warszawie pojawiały się już jesienią 1939 roku. Opowiadały o warszawskim Antku, który w czasie walk o miasto we wrześniu zjadł obiad i dostał czkawki. Siedział na dachu uszkodzonej kamienicy, wokół spadały kolejne niemieckie pociski. W tym momencie Antek mówi do kolegów: „Słuchaj! Przestrasz mnie, żeby mi czkawka przeszła”. Żart miał pokazywać odwagę mieszkańców miasta, którzy nic nie robią sobie z koszmaru bombardowania.

Jesienią 1939 roku w Warszawie miano nadzieję na pomoc Anglii i Francji. Oba kraje wypowiedziały wojnę Niemcom już 3 września, ale oczekiwały bezpiecznie na zachodzie. Polacy byli zniecierpliwieni i odreagowywali, tworząc dowcipy. Oto jeden z nich: „Święty Piotr otwiera bramy nieba, do których pchają się tłumy poległych żołnierzy: Polaków, Czechów, Chińczyków. Po długim czasie św. Piotr zamyka wrota, ale po chwili rozlega się spokojne pukanie. Pod bramą stoi jeden Brytyjczyk. Św. Piotr skomentował to słowami: Biedaku. A gdzie żeś ty się tak narażał,

że aż cię zabili.”

Miejscom rozprzestrzeniania się dowcipów były warszawskie tramwaje. Były one podzielone na dwie części. Z przodu istniał przedział tylko dla Niemców, oddzielony specjalną przegrodą z napisem Nur für Deutsche. Polacy mieli cisnąć się w tylnej części wagonu oraz trzymając się jego elementów zewnętrznych. Pewnego razu pod naporem tłumu rozleciała się przegroda z napisem, co jeden z polskich pasażerów skwitował krzyżąc: „Panie konduktorze! Uważaj Pan, bo tu się Generalna Gubernia od Niemiec oderwała!”. Wszyscy ryknęli śmiechem, a zajście żyło dalej jako anegdota przekazywana z ust do ust.

Każdy czytający kiedyś „Kamienie na szaniec” wiedział o akcjach małego sabotażu - wrzucaniu śmierdzących pakunków do niemieckich kin i wypisywaniu krzepiących haseł na murach. Najczęstszym symbolem była kotwica Polski walczącej, ale mieszkańcy Warszawy również tu przemycali humor. Kiedy bliski współpracownik Hitlera Rudolf Hess uciekł samolotem

do Anglii, na murach pojawiały się napisy „Zginął pies, wabi się Hess. Odprowadzić sukinsyna za nagrodą do Berlina”. Na początku 1944 roku, gdy w mieście brakowało wszystkiego, na murach pisywano „Węgiel, cukier w dupie mamy, piątą zimę przetrzymamy”.

Warszawiacy byli czasami wręcz bezczelni w swoim humorze. Jeden z miejscowych „oszustów” oferował na ulicach miasta fałszywe banknoty 500 zł w cenie 50 zł. Na okupacyjnych banknotach widniał wizerunek górala. Oszust miał chodzić po ulicy i reklamować swój towar „Lipny góral! Lipny góral na łapankę!”. Pieniądże miały służyć do wręczania łapówek Niemcom w razie bycia aresztowanym.

Były także okresy, gdy humor przegrywał z ogromem cierpienia. Mowa o czasie powstania warszawskiego. Maria Dąbrowska, słynna polska pisarka wspomina, że jej 4-letni sąsiad śpiewał wówczas w niebogłósy „Jeszcze Polska nie zginęła póki my ginie- my”.

(pw)

XX wiek

Jubileusz

w Nowogrodzie

1 czerwca 1930 roku w parafii Nowogród pod Dobrzyńem nad Drwęcą obchodzono jubileusz 50-lecia kapłaństwa miejscowego proboszcza – osoby dość niezwykłej dla całej okolicy – ks. Karola Pikulińskiego.

Ks. Karol Pikuliński urodził się 1 listopada 1856 roku w Kolnie na ziemi łomżyńskiej. Seminarium ukończył w Sejnach, a święcenia odebrał w 1879 roku. W Nowogrodzie pojawił się 7 lutego 1900 roku. Z parafianami był w okresie I wojny światowej, gdy zaangażował się w działanie rady opiekuńczej. Dbał o to, by rozdzielać między potrzebujących podstawowe produkty spożywcze. W 1926 roku poświęcił kamień węgielny pod budowę szkoły w pobliskim Węgiersku.

W uroczystości 50-lecia kapłaństwa wzięło udział aż 18

księży z okolic. Okolicznościowe kazanie wygłosił proboszcz z Czernikowa, który podkreślał zasługi proboszcza, wśród których najważniejsze było odbudowanie kościoła po spaleniu starej, drewnianej konstrukcji w 1899 roku. Po mszy parafianie odprowadzili proboszcza na plebanie. Udział wiernych był imponujący, ale było to pierwsze w historii świętowanie 50-lecia kapłaństwa w całej parafii.

Ksiądz Pikuliński zmarł 5 lat później, niestety nie doczekawszy 55. rocznicy kapłaństwa.

(pw)

XIX wiek

Lata proboszcza

Przyrost naturalny zależy od ekonomii, liczby miejsc w przedszkolu i polityki prorodzinnej państwa? Trudno w to uwierzyć, kiedy przegląda się dane golubskiej parafii z XIX wieku.

W naszym województwie przyrost naturalny wynosi obecnie o. Znaczy to mniej więcej tyle, że na jednego zmarłego mieszkańca przypada jeden nowo narodzony. W innych częściach Polski jest jeszcze gorzej. W łódzkim przyrost wynosi -2,8. Dzięki rocznemu sprawozdaniu proboszcza z Golubia - ks. Dekowskiego możemy dowiedzieć się jak wyglądała kwestia dzietności pod koniec XIX wieku. Proboszcz zwykł odczytywać komunikaty podsumowujące minione lata podczas mszy 1 stycznia. Przysyłał także analizy statystyczne do polskich gazet.

Okazało się, że między 1863, a 1888 rokiem w samym Golubiu i przyległych wsiach na świat przyszło 4973 Polaków. W 1888 roku urodziło się ich 200, rok wcześniej 188. W tym samym okresie czasu umie-

rało 100-120 osób. Łatwo policzyć sobie z jakim przyrostem naturalnym mieliśmy wówczas do czynienia. Rodzice nie mogli wówczas liczyć na przedszkola. Działała tylko jedna, skromna ochronka. Państwo niemieckie nie było wówczas opiekuńcze. Dość wspomnieć, że dopiero w 1889 roku ustanowiono pierwsze emerytury. Dodatkowo Polacy byli dręczeni i wyganiani za granicę w ramach rug pruskich.

Mimo to golubski pleban miał ręce pełne roboty podczas chrztów. Po zajrzeniu do statystyk okazuje się, że w zaborze niemieckim więcej dzieci zaczynały mieć biedniejsze rodziny robotnicze (średnio 4,1 dziecka) natomiast bogaci inteligenci już tylko 3,8 dziecka. Koniec XIX wieku to prawdziwy wybuch demograficzny.

(pw)

XIX wiek

Leśne imperia

Lasy były i są obecnie miejscem, gdzie nie tylko rozwija się przyroda, ale i biznes. W połowie XIX wieku na naszych terenach zdecydowanie przeważały lasy prywatne.

W połowie XIX wieku lasy dzieliły się na trzy główne kategorie: rządowe, miejskie lub prywatne. 9 na 10 drzew w lasach rządowych stanowiły so-

sny. Z gatunków drzew liściastych w lipnowskim przeważała olsza. W naszych okolicach nad lasami rządowymi czuwały nadleśnictwa, w tym to

w Ciechocinie. Państwo (wówczas rosyjskie) czerpało zyski z lasów rządowych w naszych okolicach. Miażdżąca część tego zysku pochodziła ze sprzedaży

drewna. Poza tym sprzedawano paszę (siano) oraz zwierzynę. Co ciekawe, ceny drewna z lasów państwowych różniły się w zależności od danego leśnictwa. Nie było urzędowej stawki.

Niektóre miasta i osady w ziemi dobrzyńskiej posiadały swoje lasy. Bobrowniki miały ich aż 2700 morg (1 morga to ok. 0,56 hektara). Rypin posiadał 124 morgi lasów. Istniały także lasy prywatne. W powiecie lipnowskim posiadaczem lasów

w Piasecznie był Pluskowski. W połowie XIX wieku planowano także urządzenie kolejnych lasów w lipnowskim. Przeznaczono pod nie grunty w Zbójnie, Okalewie, Działyniu, Kijaszkowie, Czarnem, itd. Ogólnie w całej Guberni Płockiej 173 tys. mórg lasów należało do państwa, 8 tys. mórg do miast, a 795 tys. mórg do prywatnych właścicieli.

(pw)

Kolejna wojna z Krzyżakami

ŚREDNIOWIECZE ▶ W poprzednich numerach naszego tygodnika pisaliśmy o Wielkiej Wojnie z Zakonem Krzyżackim, Wojnie Głodowej oraz Wojnie Golubskiej. Tym razem przybliżamy przyczyny i przebieg wojny z lat 1431-1435



Po śmierci wielkiego księcia Witolda w październiku 1430 roku formalne zwierzchnictwo na Litwie objął Władysław Jagiełło, ale ostatecznie nowym wielkim księciem uznał on swojego najmłodszego brata – Bolesława Świdrygiełłę. Król Polski liczył, że dzięki temu bezdzielny krewny uzna za swoich następców na Litwie synów starszego brata: Władysława i Kazimierza. Świdrygiełło jednak chciał się usamodzielnic i założyć własną dynastię. Jeszcze w tym samym roku uwięził on Jagiełłę, zajął Wilno i Troki oraz wymusił na Jagiellie oficjalne uznanie swojego panowania na Litwie.

Szukając sprzymierzeńców dla swoich ambitnych planów, Świdrygiełło zawarł porozumienie z hospodarem mołdawskim Aleksandrem Dobrym, Tatarami i wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego Paulem von Russdorffem. Dodatkowo za swojego protektora uznał króla niemiecko-węgierskiego Zygmunta Luksemburskiego.

W czerwcu 1431 roku wojska polskie w liczbie około 22 tys. żołnierzy wyruszyły wraz z królem Jagiełłą na Wołyn, aby stłumić bunt wielkiego księcia Świdrygiełły. Na początku lipca w Bystrzycy na terenie ziemi lubelskiej wysłano listy wypowiednie wielkiemu księciu litewskiemu Świdrygiełle. Następnie wojska polskie obległy zamek w Łucku.

W tym samym czasie bi-

skup włocławski Jan interweniował u wielkiego mistrza w sprawie pogłosek o zbrojniach krzyżackich, ale otrzymał zapewnienie pismem z dnia 5 sierpnia, że „my nic innego nie mamy na myśli jak tylko przyjaźń i wszystko dobre”, po czym wielki mistrz wydał rozkaz do ataku, po którym 17 sierpnia 1431 roku Krzyżacy najechali trzema grupami ziemię dobrzyńską, Kujawy i Krajnę. Wójt Nowej Marchii Henryk Rabenstein najechał północno-zachodnią Wielkopolskę i po kilku dniach po spustoszeniu znacznych jej obszarów wycofał się.

29 sierpnia komtur toruński najechał ziemię dobrzyńską, opanowując Rypin, Lipno i Zamek Dybów, który obsadziła załoga krzyżacka. Najsilniejszy oddział Wielkiego marszałka von Strupperga uderzył na Kujawy. 28 sierpnia po przejściu Wisły pod Świeciem podszedł pod Bydgoszcz, bez próby jej zdobywania, po czym skierował się na Inowrocław, pod który dotarł 2 września i zdobył go w dniu 4 września. Następnie zdobył Radziejów i bez powodzenia próbował zdobyć zamek w Brześciu Kujawskim. Po opanowaniu Włocławka zawrócił na północ w kierunku Bydgoszczy, jednak po zawarciu 1 września w Czartorysku przez Polskę rozejmu ze Świdrygiełłą Krzyżacy wycofali się z Kujaw. 10 września uderzyła na środkową Krajnę grupa komtura tucholskiego i spóźnionych posiłków inflanckich, które

spaliły miasteczko Łobżenica. Niedaleko Krzyżacy napotkali jednak rycerstwo wielkopolskie i chłopów, którzy wydali im w dniu 13 września bitwę pod Dąbkami (w pobliżu Nakła), w której wojska polskie odniosły drugocenne zwycięstwo. W wyniku tego starcia Polacy zdobyli cztery chorągwie inflanckie (powieszone w katedrze na Wawelu), cały obóz, a stu rycerzy zakonnych trafiło do niewoli z dowódcą, marszałkiem inflanckim Wernerem von Nesselrode.

Chcąc ukarać Krzyżaków za poparcie udzielone Świdrygiełle i za najazd z 1431 roku na zjeździe w Sandomierzu, postanowiono powołać pod broń całe rycerstwo, a w lipcu 1432 roku Polska zawarła w Pabianicach sojusz z czeskimi husytami.

Wojna rozpoczęła się w czerwcu 1433 roku, gdy Wielkopolanie pod wodzą wojewody poznańskiego Sędziwoja z Ostroroga uderzyli na Nową Marchię i zniszczyli tam wszystko, co tylko było można, dochodząc 9 czerwca pod Gorzów Wielkopolski. Także Czesi, którymi dowodził Jan Čapek z Sán, wtargnęli do krzyżackiej Nowej Marchii, zdobywając Dobiegniew i zajmując bez oporu wiele innych miast. Pod Gorzowem połączyli się z oddziałami Sędziwoja z Ostroroga, a także księcia słupskiego Bogusława IX, który zajął Choszczno. Celem wyprawy było możliwie szybkie i rozległe spustoszenie kraju, by zastraszyć jego ludność,

a sam zakon zmusić do zawarcia pokoju.

Wyprawa polsko-czesko-pomorska przeszła następnie na Pomorze Gdańskie, gdzie przez sześć tygodni bezskutecznie oblegała Chojnice. Tam połączyły się z nią główne siły polskie kasztelana krakowskiego Mikołaja z Michałowa, które nadeszły z punktu koncentracji koło zamku w Kole. Będący już w podeszłym wieku król w tym czasie pozostawał w Koninie, skąd koordynował działania wojsk. Polacy i Czesi 15 sierpnia odstąpili od oblężenia Chojnic i ruszyli przez Świecie na północ, pustosząc Tczew i okolice Gdańska, a następnie koło Oliwy (około 4 września) dotarli do Morza Bałtyckiego. Wracając na południe przez Starogard i Tucholę, wyprawa zajęła nadgraniczny zamek w Jasińcu, pod którym 13 września zawarto zawieszenie broni. Spustoszenie ziemi pomorskiej było tak dotkliwe, że według Krzyżaków, pozostało na tym obszarze jedynie 14 niezniszczonych wsi.

13 września 1433 roku w Jasińcu zawarto rozejm, który obowiązywał do Bożego Narodzenia, a w tym czasie miały się rozpocząć rokowania pokojowe w Brześciu Kujawskim. Polacy postawili cztery warunki: rezygnacja przez Zakon z zależności od Cesarstwa i uciekania się w sporach z Polską do arbitrażu cesarza, papieża czy soboru, oddanie zamku Dybów (Nieszawy), porzucenie Świdrygiełły oraz aby wielki mistrz, podobnie

jak król, uwolnił poddanych od posłuszeństwa w razie zerwania pokoju z jego winy.

Ponieważ Krzyżacy owe warunki odrzucili, Polacy zagrozili nowym najazdem, co zmusiło wielkiego mistrza do zawarcia 15 grudnia 1433 w Łęczycy kolejnego rozejmu, który miał obowiązywać przez dwanaście lat (rozejm w Łęczycy). Krzyżacy zatrzymali Nieszawę (zamek w Dybowie), a Polacy – zajęte latem grody w Nowej Marchii.

Ostatnim akordem wojny był atak w 1435 roku oddziałów inflanckiej gałęzi zakonu krzyżackiego na Litwę. W dniu 1 września rozegrała się bitwa pomiędzy wojskami zakonnymi i oddziałami Świdrygiełły oraz wojskami polskimi Jakuba Kobylańskiego i litewskimi Zygmunta Kiejstutowicza, w której Krzyżacy i Świdrygiełło ponieśli całkowitą klęskę.

Pod naciskiem stanów pruskich, obawiających się kolejnych najazdów i zainteresowanych porozumieniem z Polską, Krzyżacy zgodzili się na rokowania. Po dość długich negocjacjach strona krzyżacka przyjęła wszystkie warunki, łącznie z oddaniem Polakom Nieszawy (zamek Dybów). Pokój podpisano w Brześciu Kujawskim 31 grudnia 1435 roku. Jego gwarantami miały być stany, które na wypadek jego nieprzestrzegania otrzymały prawo wypowiedzenia posłuszeństwa Krzyżakom.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości Domy /Mieszkania

Kupię mieszkanie małe niedrogo albo domek w Golubiu-Dobrzyniu Tel. 691-638-620

Działki

Sprzedam zabudowaną działkę 33 a, z linią brzegową nad jeziorem Sitnica w miejscowości Huta 22 K. Cena 630 tys. zł Tel. 606-988-231

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych dwutygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

Owady mają swoje domy

GMINA SKĘPE ➤ 14 sierpnia mieszkańcy gminy uczestniczyli w warsztatach ekologicznych zorganizowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich „Łęczanki”, a dofinansowanych z Rządowego Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich „Nowe FIO”



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

– To kolejne warsztaty z tego projektu – mówi Iwona Bogdanowicz, szefowa koła „Łęczanki”. – Pierwsze były obrazy z mchu, drugie zioła i maści, kremy naturalne. Wykonaliśmy kremy z wyciągiem nagietka, szaflwii, rokitnika, oleju kokosowego, enzymu q 10, witaminy A, rycyny, witaminy E. Bardzo bogaty krem powstał, jesteśmy bardzo zadowoleni z działania tych kremów. Te warsztaty są ostatnie z projektu, ale kupiliśmy w ramach tego dofinansowania także szafę na

dokumenty, frytkownicę dużą, gastronomiczną, dwukomorową, kosze do segregacji śmieci.

Warsztaty odbyły się w Łąkiem na terenie rancza z alpakami. Udział w zajęciach był darmowy, wymagał zdolności manualnych i wpisał się w działalność ekologiczną prowadzoną z powodzeniem przez „Łęczanki”. Nad przebiegiem spotkania czuwały Iwona i Jan Bogdanowiczowie, służąc pomocą przy... budowaniu domków dla owadów. Każdy uczestnik otrzymał sprzęt

i materiały potrzebne do wykonania niewielkiej, ale pożytecznej budowli. Praca przyniosła efekty w postaci pięknych domków.

– Teraz każdy może zbudowany przez siebie domek dla owadów zabrać ze sobą i umieścić w swoim gospodarstwie – mówi Iwona Bogdanowicz. – Niech dobrze służą.

Wszystko było możliwe dzięki napisaniu wniosku przez Iwonę Bogdanowicz i otrzymaniu dofinansowania z projektu Inicjuj z FIO „Myśl globalnie, segreguj lo-

kalnie” na zorganizowanie warsztatów dla mieszkańców. A to nie wszystko, bo już szykują się kolejne spotkania, tym razem z „Zielonym ranczem z alpakami”.

– Teraz złożyłam wniosek w programie „Moc małych społeczności” – mówi Iwona Bogdanowicz. – Był wymóg, by odpowiedzieć w nim na kryzys społeczny, a więc trzeba skupić się np. na bezpieczeństwie. Z całego powiatu lipnowskiego tylko nasze ranczo i skępskie Pro Futuro otrzymaliśmy środki. Ku-

pimy ze środków domek narzędziowy, między innymi głąplarkę do wełny, kawiarenkę, ale będzie też sześć spotkań w różnych rezerwatach. Będą to spotkania z różnicowaniem alarmów, pierwszej pomocy, strzelania z broni palnej. Każdy uczestnik dostanie kompas, szelki odbłaskowe. Zajęcia będą skierowane do naszych mieszkańców gminy, będą bezpłatne.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



OGŁOSZENIE

DWUTYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3700 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Wójt Gminy Chrostkowo informuje, że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Chrostkowo, na tablicy ogłoszeń sołectwa Makówiec i Chrostkowo, na stronie internetowej Urzędu Gminy Chrostkowo (www.chrostkowo.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.chrostkowo.pl – zakładka gospodarka gruntami i nieruchomościami) w dniu 21.08.2025 r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Emeryci coraz chętniej pracują

REGION ▶ Liczba aktywnych zwodowano seniorów od wielu lat stale rośnie. W 2015 roku w całym kraju pracujących emerytów było 575,4 tys., a pod koniec 2024 roku 872,6 tys. W ciągu ostatnich 10 lat to wzrost o 52 proc.

– W województwie kujawsko-pomorskim na koniec 2024 roku 12 proc. seniorów z prawem do emerytury w dalszym ciągu kontynuowało zatrudnienie. W całym kraju to 14 proc. Liczba aktywnych zawodowo emerytów z prawem do świadczenia wyniosła odpowiednio 119 osób na każdy 1000 emerytów w regionie i 137 zatrudnionych w całym kraju – informuje Katarzyna Krupicka regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Wśród pracujących emerytów na koniec ubiegłego roku przeważały kobiety i stanowiły 58,1 proc. spośród zatrudnionych seniorów. Województwo śląskie jest jedyne, gdzie wśród pracujących emerytów przeważają mężczyźni – stanowią oni 52,7 proc. aktywnych zawodowo seniorów. Ponad 96,4 proc. to osoby w wieku 60/65 lat i więcej. Średni wiek pracujących emerytów wynosił



67 lat i 6 miesięcy. Dla mężczyzn było to 69 lat i 2 miesiące, dla kobiet – 66 lat i 4 miesięcy.

W gronie zatrudnionych emerytów największą grupą są osoby pra-

cujące na umowę o pracę, stanowią one 38,4 proc. ogółu tej zbiorowości. Osoby prowadzące pozarolniczą działalność to 29,6 proc., a osoby pracujące na umowę zlecenia – 26,0

proc.

– Pracownicy w wieku emerytalnym stanowią bardzo cenne źródło wiedzy. Ich doświadczenie zawodowe sprawia, że pracodawcy

bardzo chętnie zatrudniają w swoich zespołach tak doświadczoną kadrę. Poza tym dla samych pracowników świadomość, że chcą, a nie muszą pracować, sprawia, że praca jest dla nich przyjemnością, a nie obowiązkiem – dodaje rzeczniczka.

Najwięcej pracujących emerytów zatrudnianych jest u płatników świadczących usługi związane z opieką zdrowotną i pomocą społeczną. Stanowią oni 16,2 proc. pracujących emerytów. Kolejny najczęściej zatrudniający seniorów jest nasz gospodarki, to działalność związana z handlem hurtowym i detalicznym, naprawą pojazdów samochodowych i motocykli i – 13,3 proc.

Najwięcej pracujących emerytów mieszka w województwie mazowieckim (16,4 proc.) i śląskim (14,1 proc.), najmniej natomiast – w województwie opolskim – 2,3 proc.

(red), fot. ZUS

Region

„Dobry Start” – setki milionów na kontach

Od 1 lipca br. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał świadczenie „Dobry Start” na prawie 2,4 mln uczniów w całym kraju. Do rodzin trafiło już blisko 366 mln zł, z czego ponad 20 mln zł zasiliło konta rodziców i opiekunów w województwie kujawsko-pomorskim.



Program „Dobry Start” to jednorazowe świadczenie w wysokości 300 zł na każde uczące się dziecko – do ukończenia 20. roku życia, a w przypadku dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością – do 24. roku życia. – Wsparcie przysługuje niezależnie od dochodów czy sytuacji zawodowej rodziców. Środki można przeznaczyć na zakup podręczników, zeszytów, przyborów szkolnych, plecaków lub sprzętu potrzebnego do nauki w szkołach podstawowych, średnich i policealnych – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Wsparcie nie obejmuje dzieci uczęszczających do zerówek ani studentów. Wiek liczony jest rocznikowo, dlatego nawet uczniowie ostatnich klas liceów, techników i szkół policealnych nadal mogą otrzymać wsparcie, jeśli skończyli 20 lat (lub 24 lata) przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Terminy i sposób składania wniosków

Wnioski o 300 plus można składać od 1 lipca do 30 listopada wyłącznie w formie elektronicznej poprzez: aplikację mZUS, Platformę Usług Elektronicznych ZUS (PUE/eZUS), bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Złożenie

wniosku do 31 sierpnia gwarantuje wypłatę środków do 30 września. Przed wysłaniem formularza, warto sprawdzić poprawność numeru PESEL dziecka, nazwę i adres szkoły oraz numer konta bankowego.

Cała korespondencja dotycząca świadczenia – od informacji o jego przyznaniu, przez ewentualne wezwania do uzupełnienia dokumentów, po decyzję o odmowie – jest dostępna na PUE/eZUS, niezależnie od kanału złożenia wniosku.

Świadczenie wypłacane jest wyłącznie na rachunek bankowy wskazany we wniosku. Do tej pory przekazano już niemal 366 mln zł – w tym ponad 20 mln zł w województwie kujawsko-pomorskim. Przygotowywane są kolejne przelewy.

Zmiana od roku szkolnego 2025/2026

Od nowego roku szkolnego świadczenie 300 plus dla obywateli Ukrainy będzie przysługiwało jedynie w przypadku, gdy dziecko uczy się w szkole należącej do polskiego systemu oświaty.

(red), fot. ZUS

Region

Gdy dziecko urodzi się martwe

Rodzice, których dziecko urodziło się martwe, nie muszą już przechodzić przez dodatkowe formalności.

Od 6 sierpnia 2025 r. obowiązują przepisy, które umożliwiają ustalenie prawa do zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku pogrzebowego na podstawie zaświadczenia o martwym urodzeniu – a w przypadku zasiłku pogrzebowego także na podstawie karty zgonu.

Zasiłek macierzyński, gdy dziecko urodzi się martwe

W przypadku martwego urodzenia dziecka, ubezpieczonej matce przysługuje zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego w wymiarze 8 tygodni po porodzie. – Prawo do zasiłku przysługuje na takich samych zasadach zarówno kobiecie zatrudnionej na umowie o pracę, jak i osobie podlegającej ubezpieczeniu chorobowemu z innego tytułu – na przykład prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą – informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Zaświadczenie o martwym urodzeniu

Zaświadczenie o martwym urodzeniu powinno zostać wystawione na podstawie dokumentacji medycznej przez: lekarza, który ma tytuł specjalisty w dziedzinie położnic-

stwa i ginekologii, lekarza w trakcie odbywania specjalizacji z położnictwa i ginekologii lub położną. Dokument ten będzie stanowił podstawę do wypłaty zasiłku macierzyńskiego lub pogrzebowego w przypadku, gdy nie zostanie sporządzony akt urodzenia dziecka z adnotacją o martwym urodzeniu.

Nowe przepisy dotyczą również zasiłku pogrzebowego

W sytuacji, gdy dziecko urodzi się martwe, ale nie zostanie sporządzony akt urodzenia z adnotacją o martwym urodzeniu, podstawą do ubiegania się o zasiłek pogrzebowy może być karta zgonu lub zaświadczenie wystawione przez lekarza albo położną.

Dotychczas, w przypadku braku aktu urodzenia z taką adnotacją, kobiety po stracie ciąży nie miały możliwości skorzystania ani z prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu macierzyńskiego, ani z zasiłku pogrzebowego. Nowe przepisy zmieniają tę sytuację – umożliwiają przyznanie świadczeń na podstawie zaświadczenia wystawionego na podstawie dokumentacji medycznej.

(red)

Obiecujący początek Wisły w IV lidze

PIŁKA NOŻNA ▶ Wisła Dobrzyń jest jedną z pięciu drużyn, które zdobyły komplet 6 punktów w dwóch pierwszych kolejkach IV ligi kujawsko-pomorskiej. W minioną sobotę Wiślacy w pierwszym domowym meczu rozbili 4:0 GLKS Dobrcz



WIĘCEJ ZDJEĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL

Wisła po sezonie debiutancim na przysłówiową szóstkę, dosłownie i w przenośni, bo były to dobre rozgrywki, zakończone szóstą pozycją, przystąpiła do sezonu 2025/26 już jako ograny ligowiec. Na początek w terminarzu przypadły naszemu jednemu na tym szczelnie rozgry-

wek mecze z beniaminkami, tj. tegorocznymi nowicjuszami.

W Gniewkowie Wiślacy po trudnym meczu, który kończyli w dziesiątkę, wygrali 1:0, a gola na wagę trzech punktów zdobył w końcówce Konrad Sztuka. W drugiej kolejce i pierwszym meczu przed własną publiczno-

ścią Wisła podejmowała GLKS Dobrcz. Goście bronili się skutecznie niemal całą pierwszą połowę. Niemal, bo w 44. minucie prowadzenie miejscowym dał Damian Kacperski.

Po przerwie było już łatwiej. W 58. minucie na 2:0 z karnego podwyższył Mateusz Celmer.

Dwie minuty później na 3:0 trafił Kamil Dąbrowski. Gości dobił w 89. minucie ładnym strzałem sprzed pola karnego Damian Szczepański. Wisła, niesiona głośnym dopingiem kibiców, wygrała 4:0 i po dwóch kolejkach ma na koncie 6 punktów i bilans bramkowy 5:0. To daje trzecie

miejsce w tabeli.

Kolejny mecz nasza drużyna rozegra w Gniewkowie z Unią, która do tej pory przegrała dwukrotnie. Fotorelację z meczu z GLKS-em możecie oglądać na lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)

Trzecia porażka i ostatnie miejsce w III lidze

PIŁKA NOŻNA ▶ Tłuchowia przegrała w sobotę 16 sierpnia z Flotą Świnoujście 0:1 i była to trzecia porażka w trzecim meczu Betclit III Ligi dla naszego zespołu. Podopieczni trenera Arkadiusza Batora przeważali, ale nie potrafili strzelić gola... przynajmniej nie do bramki przeciwnika. To dopiero początek sezonu, ale wygląda na to, że przeskok z poziomu IV ligi na szczebel ogólnopolski jest ogromny



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA NASZEJ STRONIE

LIPNO-CLI.PL



Euforia typowa dla beniaminka, po zdobyciu mistrzostwa niższej ligi, szybko w Tłuchowie minęła. Niestety rzeczywistość trzeciej ligi boleśnie sprowadza ekipę z powiatu lipnowskiego na ziemię. Już po trzech kolejkach widać, że poziom sportowy jest o wiele wyższy i podstawowym celem dla tłuchowian będzie walka o utrzymanie w tej klasie. Póki co III liga to za wysokie progi.

Przypomnijmy, że w pierwszej kolejce Tłuchowia przegrała pechowo z Wybrzeżem Rewalskim Rewal, strzelając gola samobójczego już w pierwszej

minucie meczu. Potem było jeszcze m.in. trafienie nieuznane przez sędziego i ostatecznie debiut nie wypadł okazale (1:2). Potem była porażka 0:4 z Zawiszą w Bydgoszczy. Szansa na pierwsze punkty pojawiła się w trzeciej kolejce, przeciwnikiem był zespół, który także czekał na pierwszą wygraną - Flota Świnoujście. Z tą jednak różnicą, że Flota pierwsze dwa mecze zremisowała.

Od początku gospodarze atakowali, brakowało jednak konkretów. Strzały z dystansu mijały bramkę gości. Ci z kolei grali z kontry, w dwóch sytu-

acjach stwarzając zagrożenie pod bramką Tłuchowii. Pierwsza połowa nie przyniosła jednak goli.

Drugą dobrze rozpoczęła Tłuchowia, stwarzając coraz lepsze sytuacje bramkowe. W tym dobrym fragmencie, gdy gol dla miejscowych wisiał w powietrzu, w 68. minucie do bramki po zamieszaniu, po rozegraniu rzutu różnego, trafił Damian Figura. Niestety trafił do własnej bramki, był to gol samobójczy, już drugi w wykonaniu Tłuchowii w tym sezonie. Oczywiście trudno winić niefortunnego strzelca, piłka

odbita od niego w tłoku pod bramkowym wpadła do siatki. Było 0:1.

Taki wynik mógł być dość szybko zmieniony, do siatki po około 10 minutach trafił rezerwowy w tym meczu Adrian Szczutowski. Niestety po chwili zawahania sędzia odgwizdał faul naszego piłkarza i trafienia nie uznał. Wściekłość ławki rezerwowych Tłuchowii zaowocowała jedynie czerwoną kartką dla osoby ze sztabu drużyny.

Gospodarze do końca ambitnie atakowali, jednak brakowało przede wszystkim dokład-

ności. Podania były niecelne, szwankowała decyzyjność, zdarzały się też kiksy w obronie, gdzie miejscowi sami sprokowrowali sytuację strzelecką dla Floty. Ostatecznie nasz zespół przegrał 0:1 i po trzech kolejkach z zerowym dorobkiem zmyka tabelę Betclit III Ligi.

Kolejnym przeciwnikiem Tłuchowii będzie Pogoń Nowe Skalmierzyce, która zajmuje 15. miejsce w tabeli z trzema punktami na koncie. Fotorelację z meczu z Flotą znajdziecie na lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (ak)

